

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.

Za dwukrotne odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszt przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięczn. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy kop. 5.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZESIAŁY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8 k.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop.

Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika” przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Fendlera, ulica Senatorska nr 18.

— W bieżącym miesiącu listopadzie przypadają następujące święta kościelne i uroczystości, które obchodzone będą nabożeństwem odpustowym:

dnia 11-go Opieki N. Marji Panny — w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim) i św. Anny (po-bernadyńskim);

dnia 11-go św. Marcina biskupa — w kościele tegoż imienia (po-augustjańskim);

dnia 18-go św. Stanisława-Kostki — w kościele św. Ducha (po-paulińskim), z oktawą;

dnia 21-go Ofiarowania N. Marji Panny — w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek);

dnia 30-go św. Andrzeja Apostoła — w kościele tegoż imienia przy ulicy Bonifaterskiej (odłożone na niedzielę, to jest dzień 2-gi m. grudnia).

Przegląd polityczny.

Pułkownik Kaulbars, wojskowy attaché rosyjski przy dworze wiedeńskim, znajduje się już zapewne do dzisiaj w Sofji, gdzie ma w „osobistych” układach z księciem Aleksandrem załatwić sporną kwestję stanowiska oficerów rosyjskich w armii bułgarskiej. „W osobistych układach” z księciem, powiada z naciskiem depesza, to znaczy, iż rząd petersburski wskutek informacji pana Jonina uważa za najpraktyczniejszą drogę do porozumienia ominięcie gabinetu p. Cankowa. Potrzeba będzie wiele dyplomatycznego taktu ze strony pułkownika Kaulbarsa, a zarazem niemało finexji ze strony księcia, aby sprawę tak zasadniczą, traktując z pominięciem miejscowego rządu, rozwiązać ją w sposób nie zmuszający ministrów do ustąpienia.

Równocześnie z wysłaniem pułkownika Kaulbarsa do Sofji pojawiły się w *Journal de St.-Petersbourg* i *Moskowskich wiadomościach* artykuły o tak zwanej „kwestji bułgarskiej”, które nadzwyczajnemu posłowi ułatwić mają akcję zarówno wobec miejscowych czynników politycznych jak wobec kontroli mocarstw europejskich, bardzo tym razem bacznej.

Naprzód *Moskowskija wiadomości*, jako organ swobodniejszy w wyrażeniach od półurzędowego. Pan Katkow zamierza artykułem swoim uspokoić obawy tak zwanej „ligi pokojowej”, której rzecznik, hr. Kalnoky, świeżo w delegacjach wspólnych na horyzoncie europejskim dojrzał jedyną czarną chmurę i ta czarna chmura zdawała mu się nadpływać od strony Rosji. P. Katkow usiłuje przeto wykazać bezinteresowność tego państwa w obliczu sprawy wschodniej. Rosja nie posiada ani dosyć materiału w ludziach, ani dosyć kapitału, aby drogą politycznej kolonizacji wyrzucić je poza granice własnego olbrzymiego terytorjum. Dlatego nie dąży ona do zagarnięcia nowych przestrzeni bądź to pod decydujący wpływ swój, bądź to w posiadanie fizyczne. Jeżeli zajmuje się, i to gorąco, sprawami południowej Słowiańszczyzny, to dlatego tylko, ponieważ sprzyja dobru tejże i pragnie w interesie wyjarzmionych przez siebie ludów bałkańskich ubezpieczenia ich niezawisłości i wiary. Ludy te czują instynktowo, że Rosja najszerzej opiekuje się ich dobrem i dlatego sympatje serbów, bułgarów i czarnogórców zwracają się w stronę Rosji. Cała akcja polityczna Rosji w tym kierunku rozwija się z pobudek serca, a nie samolubnej rachuby. Nie ma ona dla siebie nic do zyskania na półwyspie bałkańskim, a to wyznaczenie powinno uspokoić mocarstwa i usmierzyć podejrzenia Europy, rodzące się w każdej chwili, ilekroć Rosja uzna za potrzebne wnieść się w sprawy ludów bałkańskich w interesie wyłącznym ich dobra i wewnętrznej organizacji.

Journal de St.-Petersbourg określa zatarg bułgarski, jako sprawę dość ważną wprawdzie dla stosunków wewnętrznych księstwa, ale czysto lokalną, a przeto niezdolną zamącić ani przyjaznego porozumienia, panującego pomiędzy mocarstwami, ani też zwiechnąć porządku rzeczy, jaki istnieje na półwyspie bałkańskim, dzięki zbiorowej woli potęg traktatowych. Dziennik petersburski stwierdza, iż wszystkie mocarstwa pragną zgodnie uniknięcia wszelkich komplikacji, zagrażających wszechstronnemu porozumieniu pod hasłem pokoju. Rosja nie-

tylko solidaryzuje się z ogólnym i międzynarodowym interesem utrzymania porządku i spokoju w Bułgarji, ale ma w tem jeszcze swój interes specjalny, ponieważ dzisiejsze księstwo bułgarskie stworzone zostało przez Rosję. Wśród takich warunków spodziewać się można bez zawodu, iż sprawa bułgarska, dzisiaj chwilowo zaostrowana, zostanie rychło ku powszechnemu zadowoleniu wszystkich w grę wchodzących czynników załatwiona.

Należy powiedzieć *amen!* Jakikolwiek obrót przybiorą rzeczy, niewątpliwie artykuły powyżej streszczone nie chybią celu. Hr. Kalnoky wyraził wątpliwość w pokojowe usposobienie Rosji głównie na podstawie wojenniczego wrzekomo tonu, na jaki prasa rosyjska nastraja swoje artykuły. Oto ma dwa dzienniki rosyjskie, z których jeden przynajmniej uchodzi za niezawisły i raczej rządzący, niż rządzony.

Jeżeli p. Katkow najwdzięczniejszych dobiera fu-jarek pokojowych, to zkadźże racja, aby austriacki minister spraw zagranicznych tłumaczył sobie wojowniczo głosy opinii publicznej w Rosji? Artykuł pana Katkowskiego uważamy przeto za chęć pozbawienia twierdzeń hrabiego Kalnoky'ego ich podstawy, za publicystyczne zaprzeczenie słuszności jego podejrzeń i rekryminacyj. To jeden cel artykułu — drugim jest ułatwienie akcji pułkownika Kaulbarsa w Sofji. Będzie ona niewątpliwie tem łatwiejszą, z im mniejszą natarczywością śledzić jej będzie argusowy wzrok Europy.

Zresztą artykuły *Journal de St.-Petersbourg* i *Moskowskich Wiadomości* pojawiają się bardzo na czasie i z tego powodu, że za parę dni już, wedle ogólnych zapowiedzi, wybiera się p. Giers do swej chorej córki w Montreux, a droga prowadzi go znowu, jak w roku ubiegłym, przez Berlin. Depesza poranna donosi nam, że nad Sprewą przybycia rosyjskiego ministra spraw wewnętrznych oczekują w połowie listopada.

Z Konstantynopola piszą do *Pol. Corr.* pod dniem 27-y m. b. m., że sułtan przyjmował Mikhara baszę zaraz po jego powrocie z zagranicy i miał z nim

Przegląd artystyczny.

Redakcja Kurjera postanowiła poświęcić raz w tydzień feljeton teatrowi, muzyce i sztuce.

Ucieszyłem się szczerze.

Oddawna wydawało mi się, że nawiązanie takiego stałego stosunku z publicznością w sprawach, które mimo wszelkie przeciwe pozory, w rezultacie żywo ją obchodzą, jest niezbędnem, mianowicie teraz, kiedy nieprawidłowy stan naszej sceny, jej nieokreślona tymczasowość, życie jakby z dnia na dzień, dorywczy charakter wszystkiego co się robi dla podtrzymania jej egzystencji materialnej i artystycznej, odbić się musiał w sposób dotkliwy i na krytyce, zaskoczonych częstokroć tak niespodzianie faktami, wyrastającymi niewiadomo jakim sposobem na gruncie coraz chwilejniejszym, że wobec gorączki dziennikarskiego pośpiechu nie miała czasu zastanawiać się: zkad się one wzięły, dlaczego przyszły i jakie mogą za sobą pociągnąć następstwa?

Uśmiechał mi się więc projekt wprowadzenia do pisma tygodniowej kroniki teatralnej, nadania krytyce szerszych nieco podstaw; nęciła możliwość wszechstronniejszego orjentowania się w faktach, obawach i dążeniach, występujących na jaw w tym odrębnym świecie, który tak spokojnego, tak przedmiotowego potrzebuje badania.

Ale oto na samym wstępie, kiedy przyszło rozpocząć z dniem dzisiejszym pierwszą w tej materji pogawędkę, potknąłem się o szkopuł niespodziewany po kilkunastu latach pracy, prawie wyłącznie sprawom teatru poświęconej: o wątpliwość z jakiego stanowiska dziś te sprawy traktować wypadnie?

Jako dziś? — zapyta czytelnik — alboż to punkt widzenia w poglądach na teatr może być innym dziś niż był wczoraj lub dawniej, alboż pojęcia o roli i zadaniu sceny, o kierunku repertuaru, o grze akto-

rów, o stosunku publiczności i krytyki do teatru mogą się zmieniać z dnia na dzień i stać się zależnymi od ubocznych okoliczności?

Pytania bardzo słuszne — jednak odpowiedź niełatwa wobec nowego hasła, które coraz częściej narzuca się z różnych stron piszącemu o teatrze.

Mam na myśli *oportunizm* w krytyce teatralnej, przemawiający mniej więcej w te słowa: „teatr zagrożony, trzeba się z nim obchodzić jak z jajkiem, wiele rzeczy nie widzieć, jeszcze więcej przemilczać, chwalić jaknajwięcej, nie ganić nigdy, a jeżeli bez skompromitowania się nie można mówić dobrze — lepiej nie mówić nic.”

Jak widzimy, program jasny: krytyka sprowadzona do reporterji, do reklamy lub do milezenia — czyli jaśniej mówiąc, do negacji krytycznego sądu.

Otóż przypuściwszy nawet skład nieszczęśliwych okoliczności, któryby mógł krytyce podobną abnegację wskazać jako zadanie obywatelskie, trzeba jeszcze zastanowić się, czy istotnie teatr nasz znajduje się w takich warunkach i czy w danym razie pomódz mu na to zdoła ów propagowany gorąco oportunizm krytyczny?

Uważam to za tem konieczniejsze, że oportuniści popierają zwykle swoje wywody stanowczym według ich mniemania argumentem, wystosowanym do dziennikarstwa: „wy szczególnieście jesteście do tego obowiązani — bo dziś już nie ulega wątpliwości, że teatr zgubiła prasa”.

Gdyby takie głosy odzywały się wyłącznie ze sfer teatralnych, można by nad niemi przejść do porządku dziennego: teatr każdy, a nasz w szczególności, stoi na stanowisku genialnej tragiczki Wolter, która z naiwną szczerością powiedziała do jednego z głosnych krytyków: „napisz pan o mnie tom pochwał, zapomnę o nich jutro, ale popelnij dwa wiersze nagany, będę pamiętała do śmierci”...

Ale oskarżenia formułowane przeciw prasie dostały się już drukiem do sąsiadów, a nawet krąży między publicznością i nie można pozwolić, aby nabrały

ślepej siły tych ogólników powtarzanych bez myśli, bez sądu, bez krytyki, których i tak wiele składa się na spazenie u ogółu pojęć o naszym dziennikarstwie.

Najlepszym na to środkiem jest jawne uregulowanie rachunków między krytyką a teatrem; nie zaszkodzi to ani jednej ani drugiemu, a że *les bons comptes font les bons amis*, więc można sobie tuszyć, że ten obrachunek nie nadwładli dotychczasowych usposobień, przynajmniej w krytyce, która mogła nie być przyjaciółką tej lub owej dyrekcji, ale była zawsze najszczerzą przyjaciółką teatru.

Więc zacznijmy naprzód od belki we własnym oku.

Powiedziane już było przez kogo innego na tem miejscu i poparte powagą w rzeczach teatralnych w innej gazecie, że jedną z przyczyn, które wywołały obecny stan teatru, było zachowanie się względem niego pewnej części prasy warszawskiej.

Jakkolwiek wyrażenia *jedna z przyczyn* i *pewna część prasy* nie pozwalają rozciągać winy na całą prasę, ani też obarczać jej całkowitą odpowiedzialnością za dzisiejsze w teatrze przesilenie, jednak to uogólnienie nastąpiło, naprzód dla tego, że opinja, szczególnież tak niewyrobiona jak u nas, skłonna jest do pośpiesznego wyprowadzenia ogólnych wniosków, a powtóre, że jej rzecz może z jednej tylko strony przedstawiono.

W ocenianiu wystąpień krytyki położono w obu artykułach główny nacisk na brak kompetencji wielu piszących, na ferowanie doraźnych wyroków o sztukach, o artystach przez zaimprovizowanych sędziów nie obeznanych z przedmiotem, na przerzucanie się w ostateczności od hymnów pochwalnych do nieublaganych potępień.

Wszystko to było prawdą i jest nią niestety do dzisiaj, ku zgorszeniu, a czasem uciesze publiczności, która w końcu zmuszona jest radzić się własnych instynktów; ale działa się przytem zle nierównie donioślejsze w skutkach, bo bałamucenie opi-

dłuższą konferencję, w czasie której marszałek zdał padyszachowi dokładne sprawozdanie o sytuacji europejskiej, a przedstawiając dokładnie poznany stan rzeczy, przyczynił się niemało do sprostowania mylnych pojęć o austriacko-niemieckim przymierzu. Dotychczas w decydujących kołach stambulskich zapatrywano się na to przymierze błędnie w podwójnym kierunku. Najpierw przypisywano mu raczej zaczepny, niżli odporny charakter i podejrzewano, iż pod płaszczykiem udanego „pogotowia pokojowego” ukrywają się aspiracje wojowniczej natury, z których Turcja będzie mogła odnieść pewne korzyści. Powtóre mylnie zapatrywano się na stosunek Niemiec do Austrii i miano pewne wątpliwości co do niezachwianej jego szczerości. Otóż obecnie Mukhtar basza sprostował te zapatrywania i wyprowadził Portę z błędu, jakoby pod firmą środkowo-europejskiego przymierza ukrywały się plany wojenne. Przekonano się też w Konstantynopolu, iż jedyne zbawienie Turcji polega na sumiennym wypełnieniu niewykonanych jeszcze warunków traktatu berlińskiego. Tyle *Polit. Corr.*—niechaj wiara ją zbawi!

Br. Z.

Kanalizacja Warszawy.

(Art. nad.)

W nrze 288b *Kurjera warszawskiego* zamieszczony został artykuł p. t. „Kanalizacja Warszawy”, przedstawiający w bardzo fałszywym świetle okoliczności, dotyczące się budowy kanalizacji i wodociągów w Warszawie.

Rzeczywista treść roztrząsanych w nim okoliczności jest następująca.

Artykuł wspomina, iż „główny inżynier pozostaje wciąż we Frankfurcie i robi minę, jak gdyby nigdy nie zaciągał żadnych względem naszego miasta zobowiązań, w Warszawie zaś od czasu do czasu przebywa młody inżynier Lindley, który pomimo, iż roboty są załadowane w zaczątku, zdążył już popełnić kilka technicznych błędów.”

Kontrakt zatwierdzony przez ministerjum spraw wewnętrznych zawarty został z zezwolenia Najwyższego z inżynierami Lindley’em ojcem i synem.

William Heerlein Lindley syn używa we Frankfurcie nad Menem, gdzie wraz z ojcem pracował nad kanalizacją, uważaną za jedną z najlepszych w Europie, niemniej dobrej opinii, jak ojciec i zajmując tamże stanowisko głównego inżyniera, oddawa już jest naczelnym kierownikiem robót kanalizacyjnych.

Podług § 15 kontraktu, jeden z tych dwóch in-

nierów, ojciec lub syn bez różnicy, winien przyjeżdżać do Warszawy celem kierowania robotami, nie mniej jak trzy razy w ciągu roku,—podług zaś § 40 kontraktu, w razie śmierci ojca lub usunięcia się tegoż od zajęć, kontrakt jest obowiązujący dla samego syna. Lindley ojciec, wskutek słabości, wkrótce po zawarciu kontraktu zmuszony był opuścić czynności i teraz mieszka w Londynie, zupełnie porzucając praktykę inżynierską. Starszy syn jego bywa w Warszawie daleko częściej jak trzy razy do roku i pozostaje tu przez taki przeciąg czasu, jaki jest potrzebny do nadania kierunku robotom. Ostatni raz w ciągu miesiąca września i października przebywał przez sześć tygodni.

Jakie mianowicie błędy popełnił Lyndley syn, artykuł nie wspomina—do odpowiadania piśmiennie na wszystkie zarzuty, inżynier nie ma niestety czasu, lecz na tem roboty nie nie traca.

Dalej wspomniany artykuł mówi: „Opracowano plany, rysunki, wygotowano programy, lecz nie sporządzono planu niwelacji, posilkując się dawnymi wiadomościami.” To nieprawda. Przeciwnie, zupełnie nowa niwelacja i nowe plany miasta wykonywają się przed każdym sporządzeniem ostatecznych projektów, z taką precyzją i dokładnością, jakie przez niektórych inżynierów uważane są nawet za zbyt czyste.

Następnie przytoczono obliczenie, „iż według początkowych kosztorysów, wydatki na te roboty obliczone w sumie 9 1/2 milionów rubli. Dzięki jednak zwłoce w robotach, cyfra ta uległa szybko znacznej podwyżce. Inżynier Rudnicki w jednym z ostatnich artykułów o kanalizacji słusznie powiada, iż ponieważ w kosztorysie 9 1/2 mil. rs., ruble liczone po 3 1/2 marek, przeto właściwie suma początkowa wynosi 15 mil. rs., a ponieważ zwłoka w robotach spowodowała zwiększone nakłady i podrożenie tak pracy, jak artykułów, przeto dziś można przyjąć sumę 20 milionów rs. za najpewniejszy kosztorys kanalizacji i wodociągów w Warszawie.”

Obliczenie to wykazuje zupełną nieznajomość przedmiotu. Podług anszlagu Lindley’a, wyliczone na kanalizację z kanałem białuskim i irygację—około 3 1/2 milionów, a na całą pierwszą część wodociągów, wystarczającą na długi przeciąg czasu, przynajmniej na lat 20 jeszcze—niewiele więcej jak 3 1/2 miliona;—wszystkiego na kanalizację i wodociągi razem 9 milionów rubli srebrnych, co w rublach według dzisiejszego kursu wyniesie około 14 1/2 milionów.

Koszt robót pierwszych, najniezbędniejszych, jakie zatwierdzone są teraz do wykonania, wyliczony jest podług anszlagu Lindley’a na 1,900,000 rs., to jest na 3,040,000 rubli papierowych.

Nie brakowało wszelkiego rodzaju zachęt i gorących odezwo do publiczności ze strony prasy, nie brakowało jej moralnego poparcia, które się wyrażało taką w sądach oglednością, że śmiało, z dokumentami w ręku można twierdzić, iż niezależnie od wycieczek ośobnionych, nienukniowanych przy nadmiarze sprawozdań i notatek teatralnych, ogólny ton krytyki był w ostatnich czasach o wiele łagodniejszym aniżeli przed laty, w najświetniejszym okresie rozkwitu naszej sceny.

Zkądże więc wzięło się teraz oskarżenie przeciw prasie o „zgubę” (sic!) teatru, do jakiego to okresu jego historii odnosi się ten zarzut: czy do czasu kiedy usiłowała wyrwać scenę z rąk dyktanckiego i zabójczego dla niej kierownictwa, czy też do teraźniejszości, kiedy o ile może trzyma się stanowiska wy-czekującego?

Tego nie tłumaczą oskarżyciele, więc postaramy się za nich wytłumaczyć.

Jest jedna fatalna scheda, którą obecna dyrekcja po poprzedniej odziedziczyła: obojętność publiczności do teatru.

Przyczyną tego objawu upartego, w wielu razach niezrozumiałego, a zawsze podkopującego materialne podstawy sceny, szukano wszędzie, tylko nie tam, gdzieby się znalazła odrazu; w rezultacie, ponieważ poszukiwania nie doprowadziły do pozytywnych danych, kozłem ofiarnym stała się prasa, jako mająca najczęstszą i bezpośrednią styczność z publicznością.

„Oni mogą chwalić albo ganić, więc od nich zależy zachęcić publiczność, albo ją odstraszyć; to też dopóty *krytykowali*, aż wszystkich zniechęcili—a tu teatr zagrożony!”

Tak mówi dziś niejeden dawniejszy bywalec teatralny, który sam sobie nie zdaje sprawy dlaczego przestał bywać, a kontent jest, że gotowy komunał, urodzony w samym teatrze, uwalnia go od zastanowienia się, dlaczego dziś przestało go interesować to, co go dawniej tak zajmowało?

Przedewszystkiem w tym ogólniku przebiega się niedokładna znajomość rzeczywistych warunków, w jakich się teatr znajduje, roli, jaką krytyka może

Ponieważ w początku budowy asygnować na te roboty więcej jak 2 miliony rs. nie było możliwym, okazało się więc koniecznem przystąpienie do ich wykonania za tę sumę, wynoszącą 2/3 sumy anszlagowej. Teraz, gdy wszystkie ceny materiałów i robót należycie się unormowały, okazuje się, iż roboty te, łącznie z wydatkami na służbę techniczną, kosztować będą 2,595,000. Zatem, nietylko, iż nie ma przekroczenia anszlagu, lecz jest znaczna oszczędność i można już z pewnością wyrzec, iż wszystkie roboty kanalizacyjne i wodociągowe kosztować będą zamiast 14 i pół milionów, tylko 12 milionów rs., nie zaś 20 milionów, jak to bez żadnej zasady powiedziano w artykule. Rozumie się jednak, jeżeli roboty nie będą odłożone na czas bardzo długi, co nie zależy ani od Lindley’a, ani od komitetu, ani też od magistratu. Tym sposobem anszlagi pierwotne okazują się sporządzonemi dobrze, a ich wykonanie — ekonomicznem.

W artykule w mowie będącym czytamy, iż „opinja techników i w ogóle osób, wtajemniczonych w sprawy kanalizacyjne, jednogłośnie zaświadcza, iż roboty są prowadzone opieszale a nawet nieumiejętnie”. Rzecz się ma zupełnie przeciwnie; wszyscy, którzy oglądają wykonujące się roboty kanalizacyjne, znajdują je tak dokładnymi i dobrymi, jakich dotąd Warszawa nie widziała — i to wielom już oświadczyło. Zresztą roboty te nie są prowadzone w tajemnicy, każdy obejrzeć je może, a sądzić o ich zaletach nie trudno.

Nakoniec wiele mówi artykuł o opinii publicznej, o obowiązku komitetu, jego odpowiedzialności i o tem, iż komitet nie spełnia tych obowiązków tak, jakby tego sobie życzyła publiczność.

Podług § 1-go kontraktu, Lindley przyjął na siebie główne kierownictwo robót i odpowiedzialność za takowe. Pomimo to każdy swój projekt i każdy wniosek Lindley przedstawia pod rozpatrzenie komisji technicznej z komitetu. Z licznych protokołów komisji widzieć można, iż po większej części wnioski te i projekty zostały przez komisję aprobowane,—względem tych zaś, co do których była niezgodność w zdaniach Lindley’a i komisji, jak np. co do użycia spódów kanaliowych z betonu, komitet, nie zważając na opozycję Lindley’a, szedł za zdaniem komisji wyznaczonej ze swego grona.

Jestem przekonany, iż publiczność warszawska może być zupełnie spokojną; wodociągi i kanały, które się budują, funkcjonować będą dobrze i porządnie i ich ani reparaować nie będzie potrzeby.

Starynkiewicz.

nji co do ogólnego stanu teatru, sztuczne w niej podtrzymywanie mniemania, „że wszystko dzieje się najlepiej w najlepszym ze światów”, kiedy istotnie wszystko szybkim krokiem zdążało ku ruinie.

Pamiętamy poprzednie rządy w teatrze warszawskim. O zgubności ich dla sceny odzywały się zdania uczciwe i przewidujące, bardzo wcześnie. Ale niestety miały one przeciwko sobie głosy przedstawiające publiczności te przestrogi, jako manewra koteryjne, jako propagandę dążącą do restauracji dawniejszej przerosowskiej dynastji, wreszcie jako taktykę torującą temu lub owemu drogę do dyrektorskiej godności.

Rezultaty pokazały kto miał słusność; po dyktanckiej dyrekcji pozostał dług tak przyniatający, że go dotychczas z miejsca ruszyć nie było można; luka w personelu nieczem nie zastąpiona, rozprzężenie ogólne krępujące ruchy nowego zarządu, trzecia scena — kula u nogi teatru — i publiczność zbłąmucona popisami zagranicznych znakomitości a zubożająca dla własnej sceny.

Gdyby nie rozdwojenie prasy przy ocenianiu tych krzywd wyrządzanych naszemu teatrowi, przyczyna ich bezpośrednia byłaby może wcześniej usunięta przez miejscowe sfery decydujące, od których wszystko zależało, a które śledząc polemikę w prasie i nie znając stosunków dziennikarskich, prawdopodobnie jeszcze skłonniejsze były od publiczności do upatrywania kwestji osób i prywatnych ambicji tam gdzie istotnie o zasadę i o byt sceny chodziło.

Złe się stało — winną zaś wtedy była nie krytyka surowo sądząca ówczesne rządy i stojąca na straży egzystencji teatru, lecz właśnie osłonięta płaszczem krytyki reklama, która usiłowała wmówić we wszystkich, że nastąpił dla sceny przedświt odrodzenia.

Zmianę osobistego składu dyrekcji powitano sympatycznie prawie we wszystkich organach prasy; oceniono wszędzie jak należy bezinteresowność i dobrą wolę, z jaką nowy kierownik, bez względu na podeszłe lata, podjął się trudnego zadania podźwignięcia naszego teatru z materialnej klęski i z artystycznej anemji.

n nas odegrać względem publiczności, wreszcie natury samej publiczności.

Nie myślę rozwodzić się nad tendencyjnemi alarami, których rozpowszechnianie wśród ogółu jest co najmniej... brakiem taktu.

Zapatrywanie moje w tej sprawie opieram na fakcie przedstawienia wystosowanego do ministerjum przez Naczelnika kraju o zapomogę dla naszych teatrów.

Nie przesadza to bynajmniej odpowiedzi z Petersburga. Ministerjum może odmówić. I wtem właśnie tkwi istotne niebezpieczeństwo zagrażające teatrowi, który, mając na karku długi, będąc obecnie pozbawiony najobfitszego źródła dochodu, teatru rozmaitego, potrzebując odbudować spaloną scenę i dźwigając ciężar zbyt licznych a nieprodukcyjnych gałęzi—opery i baletu—byłby pozostawiony własnemu przemysłowi, to jest musiałby pasować się z zadaniami nad siły.

Ostatnie wiadomości w tej sprawie nie pozwalają przypuszczać, ażeby sprawdzić się mogły te wszystkie pesymistyczne hipotezy—ale gdyby się nawet sprawdziły, kto temu winien?—czy prasa czy poprzednia dyrekcja? kto lepiej pilnował swego stanowiska, czy dzienniki, które dyrekcji przypominały jej obowiązki, czy też dyrekcja, która tak dalece o swoich zapominała, że propozycję z ministerjum, aby ze względu na osiągniętą dawniej superatę w dochodach, zredukować subwencję rządową, zostawiła bez odpowiedzi i tym sposobem wywołała postanowienie stopniowej redukcji zapomogi aż do zupełnego jej zniesienia.

To też prasa i krytyka nie przyjmie na siebie odpowiedzialności, zkańkolwiekby jej narzucili ją usiłowanie, za finansową niemoc teatru, zaszczerpioną mu na drodze urzędowej—co więcej, nie pozuwają się bynajmniej do winy za obojętność publiczności, którąby jej sumienie obciążyć chcieli.

Władysław Bogusławski.

(Dokończenie nastąpi.)

Z Paryża.

Dnia 1-go listopada roku 1883-go

P. Viaud za pomocą kilku listów adresowanych do *Figara* urządził sobie doskonałą reklamę, która mu, jako romansopisarzowi, posłuży i zrównoważy szkodę poniesioną przez dymisję w skutek jakoby „zwinienia posady“.

Nie należy ztąd wnosić, iżby p. Viaud nie nabył już dotychczas praw do tytułu literata; romanse, które publikował pod pseudonimem Piotra Lodi, nie mogą się skarżyć na brak powodzenia.

P. Viaud jest oficerem marynarki. Był on ztąd w możności bliższego przyjrzenia się rozmaitym krajom i opisywania ze świadomością rzeczy to Konstantynopola, to znów Senegalu. Ale nie opisy te, będące zresztą najlepszą częścią składową jego dzieł, zwróciły nań uwagę. Zyskał on sobie publiczność, opowiadając jej... miłostki egzotyczne.

Gdy królowa Izabella schroniła się do zamku w Pau, czytałem w jakimś dzienniku apologję tej monarchini, w której to apologji odpowiedzialność za oskarżenia, jakie przeciw królowej podnosili jej poddani, włożona była na... system konstytucyjny rządu, a to za pomocą następującego rozumowania. Gdyby była ona królową absolutną, ministrowie jej zależeli by wprost od niej, podczas, gdy będąc królową konstytucyjną, zależała ona od jakiegoś prezesa rady ministrów, którą kortezy często zmieniali. Wynika ztąd — według tego rozumowania — iż nielogicznie jest oskarżać o niestałość kobietę, zmuszoną do zmienności przez kaprys większości parlamentarnej. Stosując także same rozumowanie do romansów Piotra Loti, możnaby utrzymywać, iż ich beztreściwość ma za przyczynę profesję jego, która polega na ciągłym odbywaniu podróży naokoło świata. Na statkach wojennych brak towarzystwa kobiecego. Na chwilowych stacjach oficer zapala się — z braku czegoś lepszego — do istot najdziwniejszych, żółtych lub czarnych, które ubóstwia aż do chwili gdy statek znów kotwicę podnosi. Jest to galanterja, a raczej czułośćkliwość banalna i wstręt pewien budząca... ale zdarza się i publiczność lubiąca się w obrazie namiętności murzynki senegalskiej lub czerekieski konstantynopolańskiej. Bywają ludzie, których zachwyca sposobność dowiedzenia się, iż *severim seni* znaczy po turecku: „kocham cię!“

Gdyby nie ta okoliczność, nie umiałbym sobie wytłumaczyć powodzenia Loti'ego, którego bohaterki zasługują wszystkie bez wyjątku na tytuł, jaki on sam dał jednemu ze swoich romansów: „Kwiaty nudów...“

Loti w skutek braku zajęcia kocha tego lub tę, która go kocha... dla rozrywki. Wszystko co napisał streścić by się dało w tym aforyzmie sceptyka: „Nie jest do brego na świecie jeno urok spojżenia i rozkosz kształtów — rzeczy, które czas naprzód brzydzi, a potem niszczy!“

Don Zuan ten — Piotr Loti — mógłby długo jeszcze przed paryżanami czytać listę tysiąca i trzech swoich podbojów i proza jego nie nabyłaby mimo to rozgłosu europejskiego, gdyby mu nie przyszła ochota opowiadać czytelnikom *Figara* o... zdobyciu Hue.

Opisuje on ten wypadek jako widz zajęty jedynie stroną artystyczną i zewnętrzną rzeczy. Była to przepyszna rzeźnia. Marynarze upojeni krwią nabawili się nie mogli dostatecznie z bezbronnymi anamitanami. „Aż miło było spojrzeć. Zabijano z prawdziwą rozkoszą, wesoło i ze śmiechem! Bawiono się liczeniem trupów!“

Ta „prawie-wesołość“ Piotra Loti wywołała w Europie istotną burzę. Piotr Loti nie tylko, iż został uwolniony ze służby przez ministra marynarki, ale wszystkie dzienniki francuskie podały w wątpliwość jego prawdomówność, utrzymując, iż zbytnio popuścił cugle swojej fantazji i że oficerowie francuscy zbyt są cywilizowani, aby mogli tolerować podobne okrucieństwa...

Przykro niestety, iż tak nie jest! Na nieszczęście bywają okoliczności i sytuacje, w których człowiek cywilizowany staje się podobnym do dzikiego zwierza. Paryż był w roku 1871-y teatrem scen podobnych do tych, jakich świadkiem był Piotr Loti w Hue... Owe: „bawiono się liczeniem trupów“ przypomina mi, iż gdy naza-jutrz po upadku komuny wróciłem z rodziną do Paryża — żona moja pytała pewnej młodej robotnicy, szwaczki, co robiła podczas krwawego tygodnia. Na to zapytanie otrzymała naiwną odpowiedź:

— Nie było proszę pani zajęcia w pracowni, nie było roboty, bawiliśmy się więc oglądaniem trupów.

— Jakto oglądaniem trupów?!

— Tak, pani. Niektórzy zabici byli prawdziwie zabawni. Leżeli w bardzo komicznych pozycjach. Jedni z głową w rynsztoku i nogami do góry sterczącymi, inni znów z ranami zadziwiającymi...

Prawda, iż najwięcej demoralizuje armję wojna domowa, ale zaraz po niej następne miejsce trzyma operacja wojenna w kraju barbarzyńskim. Otoczenie zaraża. Żołnierze pozwalają sobie wszystkie przeciw miejscowym dzikim i stają się tak niehumanitarnymi, jak towarzysze Fernanda Cortez. W Kochinchinie np. żołnierze prze-

mawiali się myślą, iż jeżeli popadną w ręce nieprzyjaciół — zostaną na pal wbici i z tej racji czuli się niejako upoważnieni do bezlitości datego, iż mieli przed sobą nieprzyjaciół bezlitosnych.

Do jakich granic dozwolonym być może, a raczej usprawiedliwionem do pewnego stopnia okrucieństwo przeciw nieprzyjacielowi wojennemu? czy możliwym jest powrót do starożytnego prawa odwetu?!

Uczni szwajcarscy, belgowie i Niemcy nabyli olbrzymiej sławy, propagując w grubych księgach doktryny humanitarne o prawach stron wojujących, ale jak w gramatyce — do prawideł dodali wyjątki. Zasady są budujące, ale po przeczytaniu szeregu wyjątków czytelnik niewiele więcej wiedział, niż przed otworzeniem księgi! Dzięki Bogu sumienie ludzkie nie potrzebuje rad i nauk Bluntschli'ego lub Martensa. Czuje ono jasniej i wyraźniej, niż nauczyć je mogą wszystkie wywody tych prawnych mędrców, iż nigdy nie jest uczciwą rzeczą jeńców i że ohydne jest „zabijać prawie z rozkoszą!“

Anamici od pierwszego rzutu oka nie mogą zrozumieć, dlaczego mają konieczność zostać poddani francuskimi. Nie idzie jednak zatem, aby nie mieli właściwych sobie zalet... Wdzierając się w krainy wschodu, które Europa skłonna jest gardzić — należałoby, zanim się potępi miejscowych mieszkańców, starać się zbadać cnoty pod ich dzikością się kryjące. Możeby się nieraz potem upokorzyć przyszło dumie zachodniej cywilizacji...

Pewien nieustraszony podróżnik angielski, Verney Lorett Cameron, opublikował niedawno pod tytułem: „Przyszła droga do Indji“, opis podróży przedsięwziętej w celu oznaczenia jakaby była najdogodniejsza dla Anglii komunikacja z Indjami za pomocą kolei żelaznych.

Anglicy są to po większej części podróżnicy wielce praktyczni. Jeśli polują — widzą w antylopie, która pada pod ich kulami, jedynie tylko pieczęć co głód ich zaspokoi. Jeśli nad ruinami siedzą niby rozmarzeni, to jedynie dla obliczenia, jakie fabryki możnaby założyć w Palmyrze lub Petra. W oczach Camerona w szczególności człowiek stworzony został dlatego, aby budował drogi żelazne, a tajemnicą szczęśliwości rodzaju ludzkiego jest tani transport towarów angielskich. W duchu Cameron widzi doliny Eufratu i Tygru, poprzecinane liniami szyn w parach równoległych, przecinającymi się w rozmaitych kierunkach.

Dlaczegożby nie? Moze nieza długo usłyszymy wołanie: „Niniwa! Godzina postoj!“ „Babilon — zmiana wagonów!“ „Bagdad! Bufet!“

A jednak sam Cameron, anglik aż do szpiku kości, anglik aż do możliwości napisania jaknajpoważniej, iż „w samej armji królowej Wiktorji w Anglii wykonane są dzieła piękne i napisane utwory literackie godniejsze przekazania potomności, niż wszystko co stworzyła starożytna Grecja“ i że „najpiękniejsze filipiki Demostenesa nie warte są mów Beaconsfielda, Gladstona i Brighta“ — Cameron nawet nie jest w stanie powstrzymać się od zanotowania iście dziwnych faktów...

Cytuje on czyny i odpowiedzi beduinów, dzikich synów pustyni, czyny i odpowiedzi godne Plutarcha.

Wł. Mickiewicz

(Dokończenie nastąpi.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Komitet statystyczny przy ministerjum spraw wewnętrznych zajęty jest ułożeniem statystyki oświaty ludowej, w której mają być uwzględnione: liczba nauczycieli i uczniów, klasyfikacje tych ostatnich podług wieku, stanu, płci, wyznania i t. d.

— Koszta dwóch urzędowych wydawnictw *Pracownictwa wieśniaka* i *Sielskiego wieśniaka* zostały obliczone na rok przyszły na sumę rs. 215,000.

— Ministerjum spraw wewnętrznych, z uwagi na powiększenie personelu urzędników w zarządach gubernjalnych, wyjednywa na rok przyszły nowy, zwiększony dla tych zarządów etat; ogólna suma żądanego przez ministerjum na ten cel kredytu wynosi 3,149,000 rs.

— Według projektowanej reformy powinności kwaterunkowej w Królestwie Polskiem, wszelkie wpływy z tej powinności pochodzące mają być zaliczone do funduszów skarbu państwa, wydatki zaś na zadośćuczynienie potrzebom kwaterunkowym wojska mają się odbywać na rachunek skarbu; co się tyczy wykonywania i rozmiarów samej powinności, to w tym względzie będzie obowiązywać ustawa o powinności kwaterunkowej, wydana w roku 1874-y dla gubernij Cesarstwa.

— Porządki meldunkowe istniejące w Warszawie, według projektu wyższych władz administracyjnych Królestwa Polskiego, mają być także przeprowadzone w dziewięciu miastach gubernjalnych naszego kraju oraz w Łodzi, Włocławku, Częstochowie i Zamościu. W każdym z tych miast zatem przeprowadzone zostaną t. z. „książki gruntowe“ dla

każdej posesji oddzielne, które prowadzić będą rządcy domów, a których duplikaty znajdować się mają w biurze policyjnym miejskiem. Nadto wyznaczeni zostaną specjaliści strażnicy ziemscy, których obowiązkiem będzie przestrzeganie tych porządków, na wzór naszych rewirowych.

— Według obliczeń *Birż. wied.*, koszt utrzymania wszystkich więzień w państwie rosyjskiem wynosił dotąd rocznie 12 milionów rs. — w roku przyszłym wydatkowaną być ma na ten cel suma znacznie większa, a mianowicie rs. 13,426,000.

— Departament policyi państwowej rozporządził, że sprzedaż fotografii osób prywatnych, zajmujących jakiegokolwiek stanowisko, nie może mieć miejsca, jeżeli osoby te wyraźnie tego sobie nie życzą; wystawianie fotografii na widok publiczny po za obrębem zakładu fotograficznego i sprzedaż takowych w handlu może się odbywać jedynie na mocy piśmiennego pozwolenia osoby fotografowanej.

— Tutejsze koszary pułków gwardji ułańskiego i huzarskiego z powodu powiększenia tych pułków o dwa szwadrony, zostaną znacznie rozszerzone. Obecnie koszary te, zajmujące przestrzeń pomiędzy parkiem łańkowskim i ulicą Czerniakowską, mieszczą ośm szwadronów konnicy. Rozszerzone winny pomieścić takich szwadronów dwanaście.

— Wszyscy popisowi przebywający w Warszawie za paszportami podpisali już deklaracje, iż na kilka dni przed rozpoczęciem losowania udadzą się do miejsc, w których stale zamieszkują, celem do pełnienia powinności wojskowej.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 7 1/2, wieczorem, odbędzie się posiedzenie komisji budżetowej magistratu m. Warszawy w sprawie ostatecznego rozstrząśnienia preliminarza budżetu miasta na rok 1884-ty.

— Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej rozda w dniu 18-tym lutego r. 1884-go 65 wsparć biednym wstydzającym się żebrać w sumie o ogólnej rs. 1,474 kop. 10.

— W dniu wczorajszym na posiedzeniu fakultetu prawnego uniwersytetu tutejszego przyznano stopień kandydata prawa pp. Antoniemu Rembielińskiemu po obronieniu rozprawy „O powstaniu i rozwoju zasad *juris gentium*“ w rzymskim prawie; Michałowi Siewrukowi po obronie pracy „O adopcji“ i Janowi Klawerowi po obronie rozprawy „O opiece“.

— W dniu 27-y m. z. m. upłynęło lat 50 od założenia w Warszawie Towarzystwa lekarskiego.

— Z teatru i muzyki.

* W dniu dzisiejszym odbyła się próba jeneralna z zapowiedzianej na jutro trzyaktowej komedji *Bariera*, „Trzpiotka“.

* Słynna komedja Augiera „Rodzina Fourchambault“ wznowiona być ma nieza długo w salach re-dutowych.

* Nowa komedja oryginalna Br. Grabowskiego, p. t. „Wilk w owczej skórze“ ukazać się ma na scenie teatru małego.

* W dzisiejszem przedstawieniu „Carmeny“ p. Hermanówna występuje przedostatni raz przed wyjazdem na występy.

Ostatni raz artystka da się słyszeć w tejże operze w przyszły poniedziałek.

Ta samą partję rozpoczyna p. Hermanówna dnia 1-go grudnia parę gościnnych występów na scenie lwowskiej.

* Drugi koncert Saureta odbędzie się w nadchodzący piątek.

* Przed wyjazdem za granicę p. Helena Hermanówna zamierza odbyć wycieczkę artystyczną do kilku miast prowincjonalnych, a mianowicie do Łodzi, Kalisza i Lublina.

W koncertach śpiewaczki, mających odbyć się w końcu bieżącego i początku przyszłego miesiąca, uczestniczyć również mają pp. Adamowski i Makowski.

— Z kościołów.

Ubiegłej niedzieli JE. ks. arcybiskup warszawski bierzmował około 600 osób w kościele św. Karola Boromeusza, gdzie z powodu odpustu odbyło się dnia tego uroczyste nabożeństwo.

W sobotę świątynię i skwer przyległy przybrano gustownie.

— Pomnik dla Moniuszki.

W dniu wczorajszym JE. ks. Popiel, arcybiskup warszawski, odwiedził wystawę zachęty sztuk pięknych, celem obejrzenia pomnika dla Moniuszki, dłuta Cyprjana Godebskiego.

Dzieło pomienione stanąć ma podobno w kościele pp. kanoniczek.

= Profanacja.

Pomiędzy rozmaitego rodzaju żabkami chodzi po domach dość rzadki jeszcze starzec z książką, z której odczytuje ewangelje.

Podobne obchodzenie domów z ewangeljami było niegdyś pospolitym zwyczajem, dziś jednak zwyczaj ten jest już prawie zupełnie nieznany i stąd takie peregrynacje dają powód do godnej skarcenia profanacji słowa Bożego.

Należałoby zatem upomnieć tego nieproszonego apostoła „dobrej nowiny”, iż ewangelji nie godzi się używać za środek do wyzyskiwania datków...

+ Wspomnienie pośmiertne.

Z niezwykle współczuciem przyjęta została w mieście naszym wiadomość o zgonie ś. p. Leona Fiedlera, naczelnika biura Towarzystwa fabryk cukru, który w nocy dnia onegdajszego znaleziony został nieżywym przy pracy, a jutro po południu ma być złożonym do grobu.

Przedwczesny zgon zmarłego, człowieka w samej sile wieku, głos publiczny przypisuje wycieńczeniu przez nadmierną pracę, do której był zmuszany przez zwierzchników.

Ażeby zadość uczynić surowym wymaganiom zwierzchnictwa, ażeby nie utracić stanowiska, które mu zapewniało utrzymanie, ś. p. Fiedler pracował nietylko po całych dniach bez żadnego świątecznego wypoczynku, lecz nawet po nocach śleczął nad rachunkami.

Noc, podczas której śmierć go zaskoczyła, była już 30-tą z rzędu poświęconą robocie biurowej...

Takiego wysiłku organizm ludzki znieść nie mógł, bojownik pracy dotrwał jednak do końca i padł jak żołnierz na stanowisku.

Niechaj dlań ziemia lżejszą będzie niż były serca przełożonych!

= „Przewodnik letnich mieszkań”.

„Przewodnik” ten, o którego zamierzonym wydaniu już wspominaliśmy, ma być poważniej traktowany.

Przedewszystkiem zawierać będzie prace kilku lekarzy w kwestji wyboru letnich mieszkań i oceny warunków sanitarnych uczęszczanych miejscowości w Królestwie Polskiem.

W dziale informacyjnym przewodnika pomieszczone zostanie szczegółowe ogłoszenie cen mieszkań w hotelach i lokalach miejscowości kuracyjnych w kraju.

Przewodnik ten, o ile zebranie potrzebnych materiałów pozwoli, opuści prasę pod koniec wiosny roku przyszłego.

= Szkoła kucharek.

Podobno zarzucony projekt utworzenia szkoły kucharek w naszym mieście znów jest poruszany w gronie kilku pań tutejszych.

Panie te zamierzają złożyć pewien kapitał na założenie restauracji wzorowej, w którejby kandydatki na kucharki praktykowały pod kierunkiem uzdolnionego kucharza.

Myśl to praktyczna i zasługuje na poparcie, zwłaszcza, iż inicjatorce nie chcą ciągnąć żadnych zysków, byleby tylko dać początek instytucji tak potrzebnej, jak wzorowa szkoła kucharek.

= Zawcześnię.

Zapewne w przewidywaniu rychłej kanalizacji miasta, kanały miejskie walą się jak najęte.

I wczoraj znowu jeden z nich, przy zbiegu placu Bankowego z ulicą Zabłą, położony, runął z wielkim łoskotem, tworząc wielką jamę, która zagraża nieuchwytnej przechodniom.

Trochę podobno zawcześnię ustąpił z posterunku!

= Warszawscy pchul'owie.

Nasze dobre miasteczko w porze nocnej przechodzi wyłącznie na własność wesołej młodzieży.

Ta ostatnia wysila swój umysł dla wynalezienia możliwie dowcipnych figlów, nieprzyjemnych wpadki dla przechodniów, niemniej jednak zabawnych dla inicjatorów...

Wczorajszej nocy, grono podochoconych dowcipniów otoczyło p. F., przechodzącego w towarzystwie żony, i trzymając się za ręce wyskakiwało dookoła przestraszonej pary.

Zanim napadnięty zdołał przywołać policję, wesoła szajka rozbiegła się w rozmaite strony, wyśpiewując drastyczne piosenki.

= Ci warci... reklamy!

= „Zastępca”.

Właścicielka straganu z książkami i obrazkami z przed kościoła św. Krzyża, udając się na obiad, pozostawia małego pieska, który siedząc na krześle, przyjmując gości silnem szczekaniem przywołującym kupeową.

W razie, gdy ktoś z kundmanów zaudało zbliżyć się do straganu, „zastępca” szczeka i rzuca się, nie pozwalając dotknąć dobra swojej pani.

Zwierzę wypełnia powierzone mu obowiązki z wiernością, która zawstydziłaby niejednego z dobrze płatnych kantorowiczów, którzy pewnego pięknego poranku emigrują do Ameryki...

= Muzykalny dom.

W jednym z domów przy ulicy Chmielnej szczególnie rozgościła się muzykalność.

Błogosławiony ten dom posiada lokatorów, składających się z jednego nauczyciela śpiewu, jednego nauczyciela oraz nauczycielki gry na fortepianie, trzech uczniów konserwatorium, z których każdy posiada własny fortepian, tudzież osiem fortepianów „prywatnych”, nieustannie zięjących etudami i tym podobnymi aplikacjami.

Około godziny ósmej wieczorem wszystkie te maszyny bywają puszczone w ruch...

Resztę... niech czuły słuchacz w duszy swej dośpiewa!

= Fatalna pomyłka.

Wczoraj wieczorem p. B., spotkawszy swojego znajomego p. O., prosi go o pożyczanie jednego tomu „Encyklopedji Orgelbranda większej”.

— Wiesz co — rzecze p. O. — nie mam czasu wracać do domu, ale oto klucz od zatrasku i od szafki bibliotecznej, weź co ci potrzeba i klucze zostaw u stróża.

Ponieważ O. przeprowadził się od kwartału, więc p. B. otrzymał adres: ulica Hoża nr 14 na pierwszym piętrze w oficynie, drzwi na prawo.

Stosownie do udzielonej wskazówki znalazłszy nr 14 p. B. otwiera zatrask i zachodzi do pokoju, w którym zastaje dwie sędziwe kobiety.

Te na widok obcego człowieka wydały okrzyk: „złodziej, złodziej”.

Krzyki przestraszonych kobiet wywołały służącą z kuchni, ta zaś wezwała na pomoc stróża...

Naprawdę p. B. chciał się tłumaczyć i opowiadał o kluczu otrzymanym od przyjaciela.

Dopiero interwencja jednego z lokatorów, który znał doskonale p. B., zapobiegła odprowadzeniu go do cyrkułu w charakterze rzeźmiesza.

Wszystko to zostało wywołane pomyłką litery numeru domu, albowiem pod tym samym numerem znajduje się kilka kamienic z jednakowym prawie rozkładem mieszkań.

Ostatecznie do pomyłki dopomogło przypadkowe nadanie się klucza!...

= Ryzykowny skok.

W dniu wczorajszym na placu Ujazdowskim kilku sportsmenów popisywało się konną jazdą.

Miedzy nimi znalazła się jedna amazonka w osobie panny **

Amazonka doskonale dosiadała rumaka, a zachęcona przykładem panów próbowała przeskakiwać barjerę.

Kilkukrotny eksperyment powiódł się doskonale lecz śmiała amazonka zapragnęła skakać na bliższą metę.

Pomimo perswazyj panów panna ** na niewielkiej przestrzeni puściła galopem swoją klaczkę, która dla braku rozpędu zawadziwszy przednimi nogami o barjerę upadła.

Panna ** uległa ciężkiemu zgnieceniu piersi i zraniła się w głowę.

= Nieprzytomną odwieziono do domu.

= Kradzieże.

Z bufetu restauracji przy ulicy Marszałkowskiej pod nrem 43-m skradziono w dniu wczorajszym 150 rs. gotowizna.

Pod nrem 1 przy ulicy Mariensztadt, niewiadomi złoczyńcy, wyłamawszy drzwi mieszkania Józefa Gruhacz, ukradli mu 350 rs. gotowizna.

= Grabież.

Na przechodzącego przez ulicę Elektoralną Stanisława G. napadło w dniu wczorajszym dwóch mężczyzn, którzy wyrwawszy mu zegarek poczęli uciekać.

Przywołana krzykiem ogrobnego policja, schwytała napastników, a odebrawszy im łup, pociągnęła do surowej odpowiedzialności.

= Przykry wypadek.

Przy ulicy Chmielnej pod nrem 13a, Konstanty K., zamykając oberlicht w mieszkaniu córki swojej Wandy, upuścił takowy i zranił się ciężko w głowę.

Rannego, nieprzytomnego z powodu utraty krwi, odesłano na kurację do domu.

= Krwawe zajście.

Na zjeździe w pobliżu łazienek akcyjnych spotkały się dwie przekupki Dwójra W. i Chana F.

Czując do siebie oddawna urazę, wszczęły kłótnię, a następnie zacięły bójkę.

Pomimo, iż tylko pięści i paznokcie były w robocie, obie zadały sobie wzajemnie tak ciężkie obrażenia, pokaleczenia i podrapania, iż fizjognomje ich zamieniły się w istne maskary.

Zaledwie zdołano rozdzielić zaciekle przekupki, z których jedna ma w zupełności wybite oko.

= Wyjaśnienie.

Celem odkrycia osobistości utopionego w gliniankach miejskich mężczyzny zarządzone śledztwo skonstatowało, iż toplem tym jest Wincenty Ochrabiński, terminator szewski, 15 lat wieku liczący, a ostatnio pod nrem 12 przy ulicy Żytniej zamieszkały.

= Przyczyna wypadku niewiadoma.

= Wypadki. Na rogu Bielańskiej i Senatorskiej doręczkarz nr 746 najechał na Szajndłę P., która poniosła ciężkie obrażenia obu rąk i nóg. — Nad Wisłą Filip R. w kłótni z Jan-kiem A. zranił go ciężko kamieniem w głowę.

= Nowe szkoły.

Gmina Łask postanowiła utworzyć dwie nowe szkoły i w tym celu wystąpiła z właściwym wnioskiem do łódzkiej dyrekcji naukowej.

Fundusze na utrzymanie szkół są, a dla jednej z nich jest już i lokal gotowy na probostwie łaskim, potrzeba więc tylko zatwierdzenia projektu gminy.

Dyrekcja łódzka zapewne z odpowiedzią zwlekać nie będzie.

= Handel na prowincji.

Jedynym materiałem statystycznym, z którego można wyciągnąć przybliżone wnioski o stanie handlu w miastach naszego kraju, są wykazy świadectw handlowych, wykupywanych przez kupeów.

Otóż według wykazu, sporządzonego przez izbę skarbową plocką, ilość świadectw handlowych w gubernji plockiej wynosi 10,864, w tej liczbie zaś 10,195 rocznych i 669 półrocznych.

Większość tych świadectw dotyczy przemysłu drobnomieszczańskiego i handlu w kramach drugorzędnych.

Świadectw pierwszej gildji wykupiono w r. z. tylko 14, a biletów 1-ej gildji 19.

Dochód skarbu ze świadectw handlowych przyniósł sumę rs. 65,035 kop. 50.

= Bazar wiejski.

We wsi Kępa, w powiecie plockim, właściciel pan N. otworzył bazar, gdzie po cenie kosztu włościanie nabywają wszelkie przedmioty.

= Oby ten przykład znalazł naśladowców.

= Z Plocka.

W ostatnich dniach ubiegłego miesiąca Plock odwiedził dawny administrator djecezji plockiej, a dziś JE. metropolita arcybiskup mohylowski ks. Gintowt.

Dostojnego gościa mieszkańcy Plocka witali z radością.

Na pożegnanie zaś liczne grono znajomych urządziło dla JE. ucztę w sali biblioteki seminaryjnej, w tym celu świątecznie przystrojonej.

JE. ks. Gintowt opuścił Plock w dniu 25-y m. m. przeprowadzany aż do jeziora Łąckiego w kutnowskiem.

Tu przystanawszy, arcybiskup pożegnał grono towarzyszy, a zwracając się w stronę Plocka, błogosławił jego mieszkańcom.

= Przestroga.

Z Mińska gubernjalnego donoszą nam o oryginalnej sprawie, jaką niedawno roztrząsał miejscowy sąd pokoju.

Oto towarzyszące jej szczegóły. —

Do Mińska przybyła niejaka pani An., znana w Libawie, jako śpiewaczka *minorum gentium*.

Po kilkudniowym pobycie p. An. powzięła zamiar wystąpienia z koncertem.

Znajomi i przyjaciele odradzali jej ten krok, grożąc fiaskiem, a jeden z nich posunął się tak daleko, iż zartem stawiał 1,000 rs. zakładu w razie powodzenia.

P. An. urządziła taką agitację, iż cała sala koncertowa była pełna...

Po takim tryumfie „śpiewaczka” posyła do p. N. bilecik z prośbą o wypłacenie 1,000 rs., jako prze-granej.

Napadnięty bronił się, lecz bezskutecznie.

P. An. zapozwała go do sądu i tu znowu sprawę wygrała...

P. N. musiał się opłacić.

Jest to przestroga, ażeby nie rzucać nigdysłów na wiatr...

= Wykopalisko.

W Kownie przy budowie fundamentów przy dworcu kolei żelaznej natrafiono na stare cmentarzysko.

Robotnicy odgrzebali kilkanaście kościotrupów, obok których znajdowały się halabardy żelazne, rozmaite broń oraz wiele różnych drutów, guzików i t. p.

O ile się zdaje, odkrycie to należy odnieść do czasów wojen szwedzkich.

= Pożary.

W drugiej połowie września r. b. naliczono w gubernji kijowskiej 204 pożarów.

Wysokość strat przez nie zrządzonych wynosi poważną sumę rs. 254,062.

Ze świata.

W Ke. poznańskim, w pleszewskim, zmarł w tych dniach, jak donosi Kur. poz., Stanisław Sokolnicki, obywatel cnót i przymiotów niepospolitych.

× „History of modern Europe”. Pod pomianonym

tytułem ukazało się dzieło Fyffe'a, w którym zamieszczono ciekawy ustęp dotyczący historii polskiej, skrócony na podstawie materiałów zebranych w Wiedniu.

× **Znany podróżnik rosyjski** Potanin odbywa z polecenia towarzystwa geograficznego podróż po Mongolji południowej łącznie z przyrodnikiem Michałem Berezowskim i topografem Augustem Skassi. Ostatni zeszyt *„Zwiestij”* zamieszcza oznaczenie położenia astronomicznego 42-ch punktów w kraju zakaukaskim i przyległych okolicach Persji, dokonanych przez geodetę kapitana Gładyszewa. W omskim okręgu wojennym 13 takich samych oznaczeń wykonali pułkownik Niekrasow i porucznik Mirosznienko.

× **Korzeń pokrzywy**, jako lekarstwo na suchoty płucne, ma być używany z dobrym skutkiem w gubernji nowogrodzkiej między ludem prostym. Donosi o tem poważne czasopismo *„Wraczebnija wiadomosti”*. Zbiera ją go wcześniej na wiosnę, jak tylko śnieg roztaje i zanim się liście pokrzywy rozwiną, wtedy bowiem korzeń ma być najsoeczystszy: suszą go potem, drobnutko kładą i po dwa do trzech razy dziennie palą jak tytoń. Po kilku już dniach suchotnik doznaje ulgi, łatwiej oddycha, przestaje kaszlać, znowa odzyskuje siły, a po trzech do czterech tygodniach zupełnie do zdrowia przychodzi. Warto by spróbować...

× **Historyczna wystawa wiedeńska** zamknięta została uroczyste dnia 4-go b. m. Ogółem zwiedziło ją 163,000 osób. Dochód netto wyniósł mniej więcej 16,000 guldenów.

× **Linja kolei żelaznej**, przeprowadzona przed sześciu laty od miasta Dortmund do fabryk ciągnących się wzdłuż kolei westfalskiej, zniesiona została. W naszych czasach, gdy sieć kolei żelaznych coraz to bardziej rozgala się po świecie, zniesienie linii należy istotnie do rzadkości.

× **Pomnik Aleksandra Dumasa** odsłonięty został w Paryżu dnia 4-go b. m. Obecnych chwili było wielu literatów i dziennikarzy, natomiast nie pojawił się żaden wybitniejszy przedstawiciel sfer politycznych...

× **Msza Mchul'a** (*„La messe du Sacre”*) wykonana będzie w dniu św. Cecylii w kościele św. Eustachego w Paryżu. Msza ta skomponowana w r. 1804-ym tak dalece zapomniana została, iż obecnie nut tego kościelnego utworu w całej Francji odnaleźć nie było można. Sprowadzono tedy kopję takowych aż z Presburga.

× **Matka i córka**. Niebawem wyjdzie z druku w Londynie ciekawa publikacja pod tytułem: „Alieja, wielka księżniczka hessenska, księżniczka wielkobrajtyńska i irlandzka.” W dziele tem zamieszczoną zostanie korespondencja, udzielona przez samą królową Wiktorję, a prowadzona od lat kilku między nią i córką.

× **Otwarcie w New-Yorku** największego w świecie gmachu opery nastąpiło dnia 22-go z. m. Dawano „Fausta” z Nilson i Campanini'm w głównych rolach. „Metropolitan Opera” ma parter długości 95, szerokości zaś 82 stóp. Sama scena liczy długości 90, a szerokości stóp 100.

× **Droga krowa**. Na licytacji bydła w Jersey zapłacono za jedną krowę z rasy „Saragossa” 4,800 dolarów, za drugą zaś z rasy Whiterosa 2,500 dolarów. Amerykańscy gospodarze nie żałują widocznie grosza na inwentarz!

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego*:
Dla najbiedniejszych.

Walenty Pistek rs. 1 za nieprzyjście we właściwym czasie do roboty.

— W czytelni przy ulicy Wspólnej nr 1 abonament miesięczny wynosi 55 kop., z których 5 kop. przeznacza się stale na dom schronienia dla nauczycielek, przyczem dołącza się zebrane na tenże cel rs. 1 kop. 20.

— W dniu 6-ym b. m., jako w rocznicę śmierci syna mego ś. p. Władysława, składam rs. 1 na wpis dla niezamożnych uczniów gimnazjum *Rostalska*.

— Antoni Wiśniewski, ogrodnik, składa tytułem kary za lekceważenie zleceń rs. 1 na wpis dla niezamożnego ucznia.

— W dniu dzisiejszym, jako w pierwszym ciągnięciu 4-ej klasy 141-ej loterii klasycznej, główne wygrane padły jak następuje: nr. 3184 wygrał rs. 5,000 u kolektora Klejny w Warszawie, nr. 6140 rs. 1,000 u kolektora Landana w Warszawie, nr. 14909 rs. 600 u kolektora Mameloka w Działoszycach — po rs. 300 bra: 6878, 14147, 23016, 5022, 20990, 21738, 2573, 9424, 23225, 21611, 8929, 18255, 18938, 17821, 5618, 9960.

Nekrologja.

× Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Paczewskiego**, starszego dozorca rewirowego, odprawione będzie w kościele św. Krzyża żałobne nabożeństwo, o godzinie 10 i pół zrana, na które dozwolnie zasmucona żona zaprasza familję, kolegów, przyjaciół i znajomych. —1109

× Dnia 7 listopada, we środę, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Teodora i Sabiny **Blum** w kościele

Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), przy ulicy Miodowej, o godzinie 10-ej zrana, na które pozostałe córki zapraszają krewnych i przyjaciół. —3770—

× Dnia 7 listopada, we środę, jako w wigilię dwuletniej rocznicy śmierci ś. p. Feliksa **Wagi**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie 10 i pół zrana, w kościele archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, za duszę ś. p. Feliksa i Stanisławy małżonków **Wagów**. —3773—

× W dniu 7 listopada, we środę, o godzinie 10-ej zrana, w kaplicy górnej Matki Boskiej na Grzybowie, odbędzie się msza żałobna za duszę ś. p. Celiny i Ludomira **Lange**, na którą pozostała matka wraz z córkami i wnuczkami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3766—

× W dniu 7 b. m., we środę, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa z Skoraszewskich **Koryckiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godzinie 10-ej zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają rodzinę i przyjaciół. —3776—

× Ś. p. Matylda z Szymańskich **Babczyńska**, wdowa po b. lekarzu b. wojsk polskich, opatrzona św. sakramentami, rozstała się z tym światem w dniu 6 listopada. Pozostałe dzieci i wnuki zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 9 b. m., o godzinie 11-ej zrana, w dolnym kościele św. Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tego samego dnia, o godzinie 3-ej po południu, na cmentarz powązkowski. —3782—

× Ś. p. Zuzanna z Czarneckich **Radziwiłowicz**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie dnia 5 listopada r. b., przeżywszy lat 52. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 7 b. m., w kościele św. Aleksandra, o godzinie 11-ej zrana, oraz po skończeniu nabożeństwa nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół. —3779—

× Ś. p. Władysław **Englisz**, opatrzony św. sakramentami, zmarł w 19 roku życia. W smutku pogrążony ojciec wraz z żoną i rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 8 listopada, we czwartek, o godzinie 11-ej zrana, w kościele parafji św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie 1 i pół po południu, na cmentarz powązkowski. —3781—

× Ś. p. Bogumił **Neugebauer**, czeladnik stolarski, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 66, dnia 4-go listopada r. b. przetrwał się do wieczności. W smutku pozostała synowa z wnuczką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok (w dniu 7 listopada, we środę, o godzinie 2-ej po południu, z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —3777—

× Wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy tak licznie zgromadzili się dla oddania ostatniej przysługi siostrze naszej **Marji Tokk**, szczerze i szanownie młodzieży, która na własnych barkach poniosła zwłoki do grobu, składamy najserdeczniejsze podziękowanie. —1112—

Pozostałe siostry.

× Stroskana żona po ś. p. Józefie **Buszyńskim**, doktorem w Częstochowie, składa serdeczne podziękowanie miejscowemu duchowieństwu za bezinteresowne oddanie ostatniej przysługi zmarłemu mężowi, prezydentowi miasta, p. Wnorowskiemu, oraz p. Reklewskiemu za zajęcie się pogrzebem, tudzież wszystkim towarzyszącym zwłokom ś. p. męża mego na cmentarz częstochowski w dniu 25 października r. b. —3780—

Marja z Alexandrowiczów Buszyńska.

Z Cesarstwa.

Petersburg 4-go listopada. — *Nowosti* słyszały, że dowodzący wojskami warszawskiego okręgu wojennego, generał-adjutant Hurko, spodziewany jest w Petersburgu w końcu listopada lub w pierwszych dniach grudnia.

Petersburg 4-go listopada. — Dzienniki tutejsze powtarzają zacierpniętą z *Norddeutsche Allgemeine Ztg* wiadomość, jakoby Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz miał w tych dniach przybyć do Berlina i uczestniczyć w dworskich polowaniach w dniach 8-ym i 9-ym listopada w Scharfhaide. Podobno na ten czas ma także przyjechać z Wiesbadenu niemiecki następca tronu. —1112—

Petersburg 4-go listopada. — Zagraniczne dzienniki donoszą, że wyjazd p. Giersa do Montreux został odroczony z powodu przybycia do Petersburga bułgarskiego ministra p. Balabanowa, i zawiązanych z nim rokowań o bieżących sprawach. Skoro tylko układy te, które niewątpliwie doprowadzą do pożądanego rezultatu, zostaną ukończone, p. Giers wyjedzie na sześciotygodniowy urlop, pozostawiając ster spraw swojemu towarzyszkowi p. Wlangali.

Petersburg 4-go listopada. — *Herold* donosi, że przybyły przed niedawnym czasem do Petersburga hr. Ignatiew w dniu 21-ym października (v. s.) udał się do Gieczyna.

Petersburg 4-go listopada. — Towarzystwo opieki nad rosyjskim handlem i przemysłem ma w ciągu zimy debatować nad następnymi kwestjami: o dro-

gach podjazdowych, o taryfach kolejowych, o handlu zbożowym, o ministerjum handlu i przemysłu, o przemyśle drobnym wiejskim, o podatkach od węgla i t. p. Sesje towarzystwa rozpoczynają się z dniem 7-ym listopada.

Petersburg 4-go listopada. — *Nowoje wremja* zaznacza w szpaltach swoich pogłoskę o zamierzonych jakoby zmianach osobistych w zarządzie finansów państwa. Bierąc na uwagę, że w liczbie kandydatów figuruje były dyrektor banku państwa, p. Łamański, organ petersburski wyprowadza ztąd wniosek, że pogłoska ta musi pochodzić ze sfer giełdowych, i że prawdopodobnie nie zasługuje na wiarę. „Nie odmawiamy — pisze *Now. wr.* — panu Ł. zdolności finansowych, ani nie przeczymy jego popularności w sferach giełdowych, ale wątpimy bardzo, aby był tem, co nazywają *l'homme de circonstance* dla polepszenia finansów rosyjskich. Wszakże p. Ł. przez długi czas odgrywał w nich pierwszorzędną rolę. Jako zarządzający bankiem państwa był rzeczywiście ministrem finansów, dysponował prawie bez kontroli kredytem, kasowością, handlem i przemysłem. Tylko jedne kwestje podatkowe wychodziły poza sferę jego kompetencji. System p. Łamańskiego jest w ogólnych zarysach znany, jego system to hojne emisje biletów kredytowych, tak bardzo przypadające do smaku aferzystom, wolny handel i szerokie mieszanie się rządu do prywatnych przedsięwzięć przemysłowo-handlowych. Być może, że w teorii możnaby jeszcze prowadzić dysputy o ten system, lecz w praktyce w ciągu lat piętnastu nie przyniósł on Rosji żadnej korzyści. Znając zaś silny charakter p. Ł., trudno przypuszczać, aby miał wystąpić z nowym programem. Zresztą zdaje nam się, że nie chodzi bynajmniej o nowe programy. Obecny kierunek ministerjum finansów polegający na tem, aby zmniejszać obieg papierowych pieniędzy, zredukować o ile to jest możliwym budżet, przemieścić podatek pogłówny na klasy zamożne, wprowadzić ściśle ochronny system celný i o ile tylko można najmniej mieszać rząd w przedsiębiorstwa kolejowe, bankowe i przemysłowe, według naszego przekonania zasługuje na zupełne uznanie. Potrzeba tylko tego, aby system ten przeprowadzano z niezachwianą wytrwałością i energją, nie ustępując przed żadnymi wpływami ani z góry, ani z dołu.”

Ostatnia pocztą

„Kurjera Warszawskiego”.

Lwów 4-go listopada. — Przedsięwzięta ze współudziałem radcy ministerjalnego Beiera, tudzież szefa i dwóch inżynierów biura technicznego c. k. namiestnictwa wspólnie z delegatami rosyjskiego rządu regulacja Wisły została ukończona. Podpisano protokół, w którym delegaci obu rządów wyrażają swe opinie co do prac, wymagających jeszcze dopełnienia. Rosyjski radca Lisowski uznał potrzebę powiększenia dotacji dla robót po stronie rosyjskiej.

Berlin 4-go listopada. — Następca tronu austriackiego wraz z małżonką przybyli o godzinie 9 ej minut 37. Na dworcu anhalckim oczekiwali na nich: cesarz Wilhelm, księżęta Fryderyk Karol, Leopold i Wilhelm, wszyscy w uniforinach austriackich ze wstęgami orderu Stefana. Gdy pociąg zatrzymał się cesarz zbliżył się do wagonu, powitał gości najserdeczniej i podał arcyksiężnej Stefanji ramię. Następnie udano się do zamku; w pierwszym powozie jechał cesarz z arcyksiężciem Rudolfem, w drugim książę Wilhelm z arcyksiężną Stefanją. W zamku nastąpiło powitanie przez księżnę Wilhelminę, księżnę Meiningen i w zastępstwie cesarzowej hrabinę Perponcher. Na drodze tłumy ludności wydawały gorące okrzyki.

Berlin 4-go listopada. — *Vossische Ztg* donosi, iż preliminarz wydatków na powiększenie artylerji niemieckiej został już ułożony.

Paryż 4-go listopada. — Rząd waha się wysłać do Tonkinu kawalerję. Zdaje się, iż piechota marynarki otrzyma konie.

Belgrad 4-go listopada. — Stan obleżenia ogłoszonym został w okręgu Crnoreka (Czarna rzeka). W okrogach Uszycy, Kniażewacu i innych opozycyjnych nie żądano wydania broni. *Samouprawa* żąda, aby rozbrojenie ludności zostało odroczone. Do miejsc, w których wybuchły nieporządki, wysłano bataljony, w których przeważają żywoły rumuński i bułgarski.

Belgrad 4-go listopada. — Zbuntowani włościanie w okręgu Crnoreka obsadzili wawóz Czestabrodica i wzgórze Iukowskie, aby powstrzymać pochód wojska.

Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego”.

Wiedeń 6-go listopada.

Delegat Grocholski zamierza złożyć w delega-

ojach oświadczenie, nazywające kłamliwymi doniesienia dzienników zagranicznych, jakoby ludność polska w Galicji podlegała do wojny.

Berlin 6-go listopada.

Norddeutsche Allgemeine Ztg pochwała sprężystą politykę rządu serbskiego, która powinna być twórczą i konsekwentną, jeżeli państwo ma uniknąć politycznego bankructwa. Środki wyjątkowe przewidziane są w konstytucji, zastosowanie ich przeto jest krokiem poprawnym.

Berlin 6-go listopada.

Dwór rozwija na przyjęcie austriackich gości największą pompę, celem uczczenia arcyksiężnej Stefánji, która po raz pierwszy odwiedza Berlin.

Paryż 6-go listopada.

Posel francuski w Londynie, Waddington, otrzymał rozkaz odbycia konferencji z lordem Granvillem w sprawie zatargu z Chinami.

Londyn 6-go listopada.

Rząd zabronił meetingów patryotycznych w prowincji Ulster.

Rzym 6-go listopada.

W Katanji rozbójnicy pojмали i uprowadzili księcia Castelmonte. Żądają wysokiego okupu.

Rzym 6-go listopada.

Na forum tutejszem odkryto wczoraj komnaty westeralek.

Belgrad 6-go listopada.

Jenerał Nikolicz donosi, że stłumienie zaburzeń nastąpi rychło. Nieporządki mają charakter miejscowy. Winne są władze lokalne.

Aleksandria 6-go listopada.

W mieście wydarzyło się znowu 5 wypadków śmierci na cholere.

Petersburg 6-go listopada.

Oberprokurator senatu Tur opracował projekt zmian w obowiązującej dziś ustawie handlowej. Projekt pomiędzy innymi zawiera nowy dział o zapisach handlowych.

Petersburg 6-go listopada.

Towarzystwo kredytowe m. Petersburga zostało zaatakowane przez artykuł *Birżewyja wiadomości*, usiłujący dowieść, iż Towarzystwu brak sumy rs. 7,380,000 na wykonanie zobowiązań bieżących. Artykuł ten wywołał z jednej strony trwogę w mieście, z drugiej zaś odpowiedź towarzystwa, które cyframi odpięra zarzuty *Birż. wied.* Kapitał zapasowy Towarzystwa pozostaje w całości nienaruszony.

Petersburg 6-go listopada.

W dniu wczorajszym zmarł tu powieściopisarz Szklarewskij, autor „Opowiadań sędziego śledczego”.

GIEŁDA

Data 6-go listopada roku 1883-go.

Wczorajsze zaniepokojenie giełdy berlińskiej wywarło wpływ przewidywany. Przetrwalo ono i odbilo się na zebraniach dzisiejszych przedgiełdowych, na których szacowano już ruble znowu tylko na 197.50 czyli o 1/4 marki niżej. Tylko żądania utrzymują się na wczorajszym poziomie.

Przyczyny te wywołały nową podwyżkę na walutach obcych na giełdzie warszawskiej, a gdy poparło je jeszcze pewne zwiększenie zapotrzebowania i objawiająca się chęć kupna, zwyżka rozwinęła się dosyć silnie.

Za weksle długoterminowe na Berlin 50.62 1/2, żądano. Z początku płacić nie chiano wyżej kursu wczorajszego 50.52 1/2, i po tym kursie drobne transakcje zawarto, lecz niebawem, gdy nikt po tej cenie oddawać nie chciał, poczęto płacić 50.55 a nawet 50.57 1/2. Krótkoterminowymi wekslami jak zwykle więcej obracano i różnica pomiędzy kursem początkowym a końcowym jest znaczna, choć w istocie trudno jest zrozumieć w dzisiejszych warunkach transakcję zawartą po 50.40 rs. za 100 m., jak to opiewa cedula. Ostatnio płacono aż do 50.55 przy znaczniejszym pokupie. Żądanie podniosło się do 50.60, o 7 1/2 kop. wyżej niż wczoraj.

Na pomniejsze miasta niemieckie tylko krótkoterminowymi wekslami niewielkie transakcje po 50.47 1/2 dopełnione zostały.

Na Londyn za 1 f. st. kurs wczoraj żądany 10.22, a nawet 10.22 1/2, płacono, 10.24 żądano.

Za 100 franków w wekslach na Paryż odrazu 10

kop. wyżej niż wczoraj płacić zaczęto i po tym kursie 40.80 z początku już dosyć znacznych transakcyj dokonano. Później płacono i wyżej, a mianowicie 40.82 1/2, 40.85, a nawet zanotowano transakcję dopełnioną po kursie żądanym 40.90—co również niezwykłym jest faktem.

Na Wiedeń 85.55, a później 85.60—o 20 kop. wyżej niż wczoraj płacono przy żądaniu 85.75.

Listy likwidacyjne i pożyczki wschodnia i premjowa bez ruchu. Notowano żądania nominalne. 87.40 za likwidacyjne większe, 87.70 za mniejsze i 91 za pożyczkę wschodnią.

Listy zastawne ziemskie obficie ofiarowywano z rozmaitych stron i dlatego też kursa ich obniżyły się znowu znacznie. Żądano za serji I-ej 100.10, 100.05 i 99.90, za II-ej 99.90, 99.85 i 99.75, za III-ej 100, 99.80 i 99.60. Dokonano transakcyj listami lit. A serji I-ej po 100, lit. B serji II-ej po 99.70 i lit. A serji III-ej po 99.95—stosunkowo najdrożej te ostatnie.

Listy miejskie prawie bez zmiany oprócz serji II-ej, której poszukiwano. 96.65, 93.20, 92.75 i 92.40 żądano wedle seryj. Sprzedano partję listów serji II-ej po 93 i serji IV-ej niewielką ilość po 91.25.

Łódzkie w żądaniu tylko bez zmiany—86, 85, 84, choć te ostatnie podobno nawet poniżej tej ceny oddawano.

Z akcyj w ruchu cukrowniane, a mianowicie kupiono partję hermanowskich po 285 i leonowskich po 220. Inne przy wysokich cenach ofiarowanych utrzymały się.

Godzina 12 1/2. Usposobienie mocne. Do 50.60 za weksle długoterminowe na Berlin płaconoby.

J. Wł.

— Pogłoska o zawieszeniu wypłat przez dom handlowy Schönmann i Spiegel w Moskwie, jak stwierdza telegram z miejsca otrzymany, nie miała podstawy.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 6-go listopada 1883 roku.

I dziś jak wczoraj dowozy obfite i podaź silna.

Tak z próbek, jak i towaru dowiezonego osi, wystawiono na sprzedaż 1,200 korey pszenicy i tyleż żyta.

Towar co do gatunku w ogóle dobry, były nawet dosyć znaczne ilości wyborowego, przeważnie zaś średnie. Gorszych gatunków nie ma — są one zresztą zupełnie zaniedbane i bardzo niechętnie tylko po wielkich ustępstwach kupowane.

Usposobienie było w ogóle słabe. Kupowano też niewiele. Głównie na potrzeby chwili bieżącej kupowali zrana właściciele wiatraków. Na wywóz bardzo niewiele, prawie nic, dotąd bowiem wywozowcy przy cenach tutejszych i ciąglej obniżce za granicą nie są w stanie kupować. Na zapasy też nawet po obniżonych cenach nikt kupować nie chce, spodziewając się dalszej obniżki i możliwości tańszego kupna.

Za pszenicę wyborową 9 rs. 15 kop. do 9 rs. 30 kop. za korzec płacono. Średnia 8 rs. 55 kop., choć i niżej od 7 rs. 80 kop. oddawano gorsze nieco ziarno.

Żyto dobre polskie 6 rs. 15 kop. do 6 rs. 30 kop. płacono, rosyjskie 6 rs. za korzec.

W notowaniu wczorajszem wkradła się omyłka drukarska. Płacono wczoraj za żyte rosyjskie od 5 rs. 85 kop. do 6 rs., nie zaś od 2 rs. 85 kop. jak mylnie wydrukowano.

Owsa dostawiono zaledwie 60 korey włościańskiego. Sprzedawano go po 3 rs. 30 kop. do 3 rs. 40 kop. za korzec.

Siana i słomy dowozy obfite. Ceny cokolwiek też niższe za siano przyjmowano.

Pud siana 33—50 kop.

Pud słomy 25—35 kop. płacono.

J. Wł.

WYKAZ DEPEsz

ntrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 5-ym listopada r. 1883-go, a niedoreczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Hotel Wiktorja, Mojsiej Kowalewicz Ostrowerchów, — Gubernator Batiuszkin, — Elektoralna 21, Wisnicki Smochawska, — Skumowski, Nowo-Wielka nr 2, — Ożarek, Hoża nr 7, — Dobrowolska, Aleja Jerozolimska 1, — Modestu Pawłowicz Minin, — Nowy-Swiat 30, Kugborskiej, — Pokorna, Mordka Merenhole, — Gęsia, hotel Hamburski, Wilenczykowi.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

— Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców którzy w ciągu ubiegłego miesiąca to jest od dnia 1-go września do dnia 1-go października r. bieżącego dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez Siostry miłosierdzia.

Ofiary miesięczne: d. 1 września: J. P. rs. 100, hr. A. P.

rs. 100, hr. Wła. Bra. rs. 100, hr. or. Zamoy. rs. 50, hr. M.P. rs. 25, K. P. rs. 25, G. P. rs. 25, K. S. rs. 25, Jan Bloch rs. 120, Jan i Aleks. Goldstandt rs. 55, Wernicki rs. 15, Cze. Biernacki rs. 10. Ofiary jednorazowe: dnia 1-go września: za futro sprzedane rs. 80, Szumowski prof. rs. 4, A. Ch. z przeznaczeniem rs. 6, N. N. rs. 7, z księgarni p. Orgelbranda rs. 1 kop. 50, z redakcji *Przeglądu katolickiego* rs. 26 kop. 78, z redakcji *Tygodnika ilustrowanego* rs. 69 kop. 10, z redakcji *Kurjera porannego* rs. 27, z redakcji *Kurjera warszawskiego* rs. 27 i z tejże redakcji za pięć marek rs. 2 k. 40. Razem rs. 900 kop. 57. Biuro wsparło w tym miesiącu 283 rodzin.

ZADANIE KONIKOWE

naj	w	na	ła	piej	oj	szeze	ic
tycz	się	le	ciec	myśl	się	u	ma
ser	mie	prak	lec	czy	og	stro	pi
i	nie	sa	z	ją	i	ma	niem
u	ce	to	wiesz	dzie	nie	tem	chać
właś	ma	co	ła	grać	ko	wierz	wiesz
ło	niec	czaj	wecz	jak	świa	ty	ale
na	ko	mi	no	czy	mi	co	ście
już	pa	ko	da	tem	czy	nad	wy
nie	i	na	nau	wać	glą	szezę	zna

Z.

Rozwiązanie arytmogryfu zamieszczonego w nrze 270b.

Jak Kuba Bogu tak Bóg Kubie.

Janowice, Argali. Knb. Katmandu. Ulyrk. Bug. Apollo. Baobab. Ogórek. Groza. Uświat.

Dobre rozwiązanie nadesłali. Pp.: W. Neugberg, Dora Kropiwko, G. Goldon, J. Löwenstein, H. Słomnicki, S. Kropiwko, S. Pilichowska, K. Szletyński, J. Weinstein, Jasor, S. Erlich, K. Kurzawiński, B. Amgstein, T. Didier, St. M., M. Z. Fuksiewicz, Teofil F., W. Gawryłow, K. Nowakowska, A. Lichtenbaum, S. Urstein, J. Rakowski, S. Seidenbeitel, M. Waskiewicz, Z. Rom, J. Hanflum i H. Goldon.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— **Anonimowi.** — Podpisz się jegomość a pogadamy.
— **Panu A.** — O egzaminie nie ma mowy: idzie tylko o to, czy ze względów towarzyskich dopuszczenie jest możebne.

— **Panu B.** — Nie nie mamy do wyjaśnienia, gdyż znane sz. panu objaśnienie lingwistyczne jest rzeczywiste w nauce przyjęte. Prawidła ogólnego jednakże nie ma, roztrzyga zwyczaj.

— **Panu Antoniemu O.** — Będziemy mogli odpowiedzieć gdy ów 14-letni młodzieniec zechce zgłosić się do nas osobiście.

— **Pani Felicji K.** — Było — więc nie będzie.

— **Prenumeratorowi K. C.** — A cóż to nas obchodzi? Do kosza!

— **Pani Walerji.** — Przepraszamy za zwłokę. Podniesiemy w tym tygodniu.

— **Panu T. G.** — Rzecz czysto prywatnej natury; obecnie do życzenia pańskiego przychylić się nie możemy, może później. List drugi i trzeci odebraliśmy.

— **Panu Ad. M.** — Ogłoszenie tylko za wiadomem panu uprzedniem zezwoleniem podanem być może.

— **Panu Hen. Bogusławskiemu w Siniarzewie.** — Adresu udzieli redakcja *Berliner Tageblattu*, z którego wiadomość tę zaczerpnęliśmy.

— **Januszowi z nad Przemysły czarnej.** — Wysłaliśmy objaśnienie listowne. Niemożliwe.

— **Artyście.** — Tak jest — jedno z pism doniosło, iż obraz ołtarzowy w kościele św. Karola na Powązkach jest utworem pędzla Bacciarelego. Tymczasem wspomniany obraz, jak pisze Bartoszewicz i Rastawiecki, malował uczeń Bacciarelego, Józef Wall, warszawianin, a sprawił go książę-prymas Michał Poniatowski.

— **Stalemu prenumeratorowi z Nowego-Swiata.** — Powieści te są pióra J. I. Kraszewskiego.

TEATRA

WIELKI. Dziś: „Carmen”. Jutro: „Trzpiotka” (pierwszy raz). — **SALE REDUTOWE.** Dziś: „Niby małżeństwa”. — **MAŁY** (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Nieprzyjaciół kobiet”, „Aby handel szedł” i „Dziesięć cór”. Jutro: „Nerwowi” i „Aby handel szedł”.

Od lecznicy (Marszałkowska 28).
Doktor **Wróblewski** przyjmuje z chorobami
usznymi i chirurgicznymi codz. od 1—2. (3722)

— **Uniwersytecka klinika oczna**, mie-
szcząca się czasowo w szpitalu św. Rocha. — Prof.
Wolfring udziela porady chorym na oczy **bez-
płatnie**, codziennie od 12 do 1½. (968)

Dr **Kalikst Pawłowski** Świętokrzyska nr 17,
przyjmuje do 10 zrana i od 4 do 6 po poł. z choro-
bami: dziecięcymi, wewnętrznymi i kobiecymi. (3757)

Dentysta Abramowicz,
Trębacka róg Wierzbowej (hotel Angielski). (1036)

— **Zygmunt Fryling**, **lwowska agen-
cja telegraficzna dla pism krajowych
i zagranicznych** we Lwowie przy ulicy Syks-
tuskiej p. l. 33. Adres dla telegramów „**Fryling-
Lwów**”. (989)

— Budowniczy **Edward Goldberg** mieszka
przy ulicy Marszałkowskiej nr 12a róg Hożej, przy-
jmuje od 8 do 12 zrana i od 5 do 7. (3731)

— Pani **Karolina Hurst** udziela lekcji angiel-
skiego, Królewska nr 5, 3-e piętro od frontu. (3736)

— W znanej miejscowości (ulica Królewska nr 10
dom K. Granzowa), **p. Reiner**, zawsze czynny
i pomysły przedsiębiorca, powołał do życia ob-
szerne salony, zaoprowizowawszy

„Wielka Restauracja Królewska”

Trzeci dopiero płynie tydzień od jej otwarcia,
a zakład ten licznie jest odwiedzany tak przez po-
jedyncze osoby jak i rodziny. Powodzenie to łatwo
da się objaśnić tem, że na całość składa się: porzą-
dek, czystość, zdrowy pokarm, wyborne napoje i
niepraktykowana taniość. W lokalu 1-go piętra roz-
wesela gości doborowa muzyka. (1111)

Komitet Towarzystwa „Harmonja”

ma zaszczyt zawiadomić, iż w przyszłą sobotę dnia
29 października (10 listopada) r. b. będzie miał
miejsce

wieczór familijny

dla członków Towarzystwa z ich rodzinami.

Początek o godzinie 9-ej wieczór.

Dyrektor Towarzystwa **Otto Partowicz**.
(3775) Członek komitetu **Henryk Herbst**.

ZARZĄD

drogi żelaznej nadwiślańskiej

podaje do powszechnej wiadomości, że od dnia 1
(13) listopada r. b. wprowadzony zostaje na teje
drodze następujący rozkład jazdy pociągów osobo-
wych:

Odchodzić będą z Warszawy:

- a) W kierunku Kowla:
1. Pociąg do Kowla o godzinie 3 minut 40 po
południu.
2. Osobowy do Kowla o godzinie 8 minut 5 wie-
czór.
3. Osobowo-towarowy do Lublina o godzinie 7
minut 45 rano.

- b) W kierunku Mławy:
1. Pociąg do Mławy o godzinie 5 minut 40 po
południu.
2. Osobowy do Mławy o godzinie 9 minut 20
rano.

Przychodzić będą do Warszawy:

- a) Od strony Kowla:
1. Pociąg z Kowla o godzinie 2 po południu.
2. Osobowo-towarowy z Kowla o godzinie 8 mi-
nut 12 rano.
- b) Od strony Mławy:
1. Pociąg z Mławy o godzinie 11 minut 40
rano.
2. Osobowy z Mławy o godzinie 8 minut 27 wie-
czór.

Na odnodze Iwangrod-Lukowa.

1. Pociąg wychodzić będzie z Iwangrodu o go-
dzinie 12 minut 30 po południu i przychodzić do
Lukowa-Terespol o godzinie 2 minut 15 po połu-
dniu.

2. Z Lukowa-Terespol wychodzić będzie o go-
dzinie 4 minut 50 po południu i przybywać do Iwan-
grodu o godzinie 6 minut 35 wieczór.

Pociągi pocztowe, osobowe i osobowo-towarowe
linji głównej drogi nadwiślańskiej pozostają w bez-
pośredniej komunikacji z takimiż pociągami dróg
żelaznych południowo-zachodnich do Kijowa i
Odessy.

Pociągi pocztowe na odnodze iwangrodzko-lu-
kowskiej komunikują się z pociągami osobowymi
drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej. Pasażero-
wie przybywający od strony Kowla pociągami to-
warowo-osobowym lub od strony Mławy pociągami
pocztowym, a pragnący udać się na drogę warszaw-
sko-wiedeńską, wyjeżdżają ze stacji Praga-Nadwi-
ślańska o godzinie 11 minut 45 rano i przybywają
na dworzec drogi warszawsko-wiedeńskiej o godzi-
nie 12 minut 40 po południu.

Uwaga. Pociąg osobowy, który obecnie wychodzi
z Warszawy w stronę Kowla o godzinie 9 wieczo-
rem, dnia 31 października (12 listopada) r. b. odej-
dzie z teje stacji o godzinie 8 minut 5 wieczorem,
to jest według nowego rozkładu jazdy. (1110)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Koniecznie zobaczyć się ze mną należy. Do-
magam się tego. Cztery raz piszę i nie mam za-
dnej odpowiedzi.—*Idalja*. (3774)

— *Blawatkowi*. *Primo*. Częstka nadesłanej mi
łaskawie fotografii nie jest, niestety! częstka foto-
grafii... *pami. Secundo*. Dopełnij pani miary przy-
chylności i pozwól mi wszystko co zechcesz powie-
dzieć sobie ustnie. Jest to jedyny sposób zamiany
myśli dla mnie możliwy.—*St.* (1115)

Kurs giełdy warszawskiej

Dnia 6-go listopada 1883 r.

W eksle:	Z końc. giełdy	żąd.	plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 60	—	—
Londyn 1 funt sterl. " "	10 24	—	—
Paryż 100 franków " "	40 90	—	—
Wiedeń 100 guld. " "	85 75	—	—
Papiery publiczne:			
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—	—	—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 10	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96 65	—	—
" " " " serji II	93 20	—	—
" " " " serji III	92 75	—	—
" " " " serji IV	91 40	—	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86 00	—	—
4% Listy likwidacyjne duże	87 90	—	—
" " " " małe	87 70	—	—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—	—	—
Res. Poż. Premj. z roku 1864	—	—	—
" " " " 1866	—	—	—
I Pożyczka wśchodnia rs. 100	91 00	—	—
II " " " " rs. 100	91 00	—	—
III " " " " rs. 100	91 00	—	—
Akcje i obligacje:			
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—	—	—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—	—	—
Akcje Banku handl. w Warsz.	329.	—	—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	329.	—	—
Akcje Banku handl. w Łodzi	320.	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	170.	—	—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	1375.	—	—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	550.	—	—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	1175.	—	—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	950.	—	—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—	—	—
Akcje Tow. zakł. przedz. Zaw.	—	—	—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 186½.
Od Listów z. m. Warsz. s. II i II k. 48½/18.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 6½/18.
Od listów likwidacyjnych kop. 17½/18.

TARGI na placu Witkowskiego

Dnia 6-go listopada 1883 r.

	Pud	Korzec
	od do	od do
	k o p i e j e k	
Psz. 242—250 sm. I ord.	—	—
" " pstra i dobra	—	—
" " biała	780	855
" " wyborowa	915	930
Żyto wyborowe 232 funt.	615	630
" " średnie	600	—
" " wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—
Owies " " 141 f.	330	340
Gryka " " 202 f.	—	—
Rzepak letni	—	—
" " zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Ziemniaki	—	—
Masto świeże funt	—	—
" " solone pud	—	—
Siana pud	33	50
Stomy pud	25	35
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—
" " miękkie	—	—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga” dr. żel. warsz.-teres.
z dnia 31-go października 1883 r.
Psz. 242—250 sm. I ord. 128—140, ordynaryjna 105—123.
Żyto wyborowe 106—108, średnia 99—103
ordynaryjna 95—97.
Jęczmień wyborowy 104—109, średni
95—97, ordynaryjny —.
Owies wyborowy 90—95 śred. 82—88,
ordynaryjny 75—80.
Groch 109—130. Gryka —. Kasza
jaglana —. średnia —. ordyna-
ryjna —. B. Werner et Comp.

CENA OKOWITY:

z dnia 6-go listopada 1883 roku.
Hurt. skład garniec rs. 2 kop. 72.
" " wiadro rs. 8 kop. 36½

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod.	Przych.
	godziny i minut.	godziny i minut.
Warsz.-Wiedeńska:		
Pośredni 3 klasy	6—r. 9 50w.	—
Osobowy 3 klasy	11 10 r. 5 55pp	—
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.	—	—
Kurjerski 2 klasy	9 15 w. 7 15r.	—
Osob. miej. 3 kl. do Piotrkowa	7—w. 10 10r.	—
Warsz.-Bydgoska:		
Kurjerski 2 klasy	3 15 pp 2 45pp	—
Osobowy 3 klasy	7—r. 10 35w.	—
Osob.-miej. 3 kl. do Kutna	4 20 pp 8 25r.	—
Warsz.-Terespolska:		
Kurjerski 2 klasy	8 53r. 7 14w.	—
Pociąg 3 klasy	4 5pp 1 53pp	—
Osobowo-towarowy	7 15 w. 7 53r.	—
Warsz.-Petersburska:		
Kurjerski 2 klasy	10 13 r. 7 43w.	—
Pociąg 3 klasy	6 48 w. 3 33p.	—
Pociąg 3 klasy	11 38 w. 9 8r.	—
Nadwiśl. do Mławy:		
Osobowy	9 20 r. 7 55w.	—
Pociąg	6 25 w. 10 55r.	—
Nadwiśl. do Kowla:		
Osobowy	9—w. 8 14r.	—
Pociąg	10 20r. 6 53w.	—

— **Statki parowe odchodzą:** Z Warszawy
do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9
z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień
(oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana. —
Z Nowej-Aleksandrii (Puław) do Sandomierza
w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30
z rana. — Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrii
(Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o
godz. 7 z rana.

Księgarnia i Skład Nut 2824-r
GEBETHNERA I WOLFFA,

W WARSZAWIE,

posiada na składzie głównym

dwa dzieła **Dawida Rundo:**

Wieczny związek,

obrzezanie ze stanowiska obrządkowego, chi-
rurgicznego i higienicznego.—Cena kop. 50.

Przypowieści, Legendy i Myśli

z Talmudu i Midraszu.—Cena rs. 1.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Koszule Męskie

z cienkimi gorsami, od kop. 80. — Ulica
Widok. 16, mieszk. 1. 4298

Przez Rząd zatwierdzony i kaucejonowany

DOM KOMISOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

- 1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
- 2) Wyprowadza takowe za pośrednictwem z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
- 3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
- 4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
- 5) Obrazy, przedmioty sztuki, brzozy i wszelkie wyroby galanterijne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wie-
czór, w Święta od 12 do 6. 2854

KALENDARZE!

- 1) Domowo-Gospodarski; 2) War- Na
- szawian, Kalendarz Familijny; 3) rok
- Ruski p. t. „Sielskij”. (Kieszonkowe);
- 4) Minjatury; 5) Pugilaresowy; do
- nabycia w Drukarni Ch. Keltera, No-
wolipie 9, we wszystkich księgarni-
ach i znaczniejszych składach papieru.

1884.



OSTRYGI

Amerykańskie,
tuzin po 75 kop.

otrzymuje codziennie świeże

Restauracja Hotelu Rzymskiego

A. BOCQUET. 2837-r

Z powodu musowej wyprowadzki ze Starej
Poczy, Nowo-Senatorska 2,

STOLARZ

wyprowadza całe urządzenie sali jadalnej, de-
bowe, rzeźbione, 300 krzesel, szafy 6 sztuk
z brązami starożytnymi meble. 4323

Nagrody rs. 25.

Zginęła premjowa pożyczka I-ej emisji,
serja 10316 nr 46. Znalazca raczy oddać do
K. Jaworskiego, aleja Ujazdowska nr 12.
Zwraca się uwagę kantorów wekslu na po-
wyższy bilet. (4331)

BIZUTERJĘ SREBRNĄ

NAJNOWSZĄ I NAJPIĘKNIEJSZĄ OTRZYMAŁ I PO-
LECA **M. MANKIELEWICZ**, W GMACHU TEA-
TRU POD FILARAMI.

2866.R

DLA MŁODZIEŻY

Nakładem Maurycego Orgelbranda w Warszawie,
naprzeciw posągu Kopernika,
wyszło dzieło pod tytułem:

JAK WYGLĄDA ŚWIAT

I CO SIĘ NA NIM ZNAJDUJE.

Opowiadania geograficzne i przyrodnicze dla dzieci.

Według

F. GERSTAECKERA,

dla czytelników polskich opracowała

ZUZANNA ZAJĄCZKOWSKA.

Wydanie drugie, poprawione i pomnożone o 28 stronnic.

Tom w wielkiej ośmce, 444 stronnic druku wyraźnego, na papierze białym. Cena rs. 1 kop. 80. Z przesyłką pocztą rs. 2. W oprawie kartonowanej, grzbiet z płótna angielskiego, brzegi marmurkowe, rs. 2 kop. 25. Z przesyłką pocztą rs. 2 kop. 45. W płótno angielskie, okładka i grzbiet bogato wyłaczane, rs. 2 k. 70, z przesyłką rs. 3.

ATLASIK do tego dzieła zastosowany, z 6-ciu mapek złożony, może być po 30 kop. nabywany.

Gerstaecker, jeden z najcenniejszych i najrozsądniejszych pisarzy tegoczesnych, jako podróżnik, powieściopisarz i przyjaciel dzieci, w pracy niniejszej obrał sobie za przedmiot opisanie całego obszaru świata i przyrody dla młodocianych umysłów; stanął on tu na wysokości niezrównanej: w formie gawędy między rodzicami a dziećmi opisuje cały świat, charakter, zwyczaje i obyczaje ludzi, ich zalety i wady, w sposób tak porywający, że dzieciom zdaje się jakoby powiastki lub bajki czytali; tymczasem dowiadują się prawdy i zdobywają wiedzę. Forma ta jest wskazówką, jak sposobem rozrywki, nie nudząc i nie niecierpliwując dzieci, bawić ich zarazem i uczyć można. — Książka Gerstaeckera, jest zdobyczą dla młodego pokolenia, w skutkach nauki niezrównaną. Starsza młodzież, ich rodzice i przewodnicy czytając mogą „Jak wygląda świat” z nie-małym zajęciem. Przekład p. Zajączkowskiej (słowa p. Ilnickiej w Błuszczyku), mógłby służyć innym za wzór poprawności, jasności harmonii i wdzięku polszczyzny. Tłumacz nie zaniechał też potrzebnych polskiemu czytelnikowi uzupełnień pisarza niemieckiego co do Słowiańszczyzny w ogóle i ziem rodzinnej w szczególności.... Krótkim słowem, powtarzamy, jest to jedna z najcenniejszych ksiąg. 2721—r

NOWOŚCI DO TAŃCA!

BUKIET KARNAWAŁOWY.

VII. Podarek muzyczny na karnawał roku 1884.

12 najpiękniejszych tańców na fortepian. Wydanie ozdobne z kolorową ryciną.

Grywane przez orkiestry:

Lewandowskiego i Różalskiego w Teatrach. Sonnenfelda w Dolinie, oraz wszystkie inne Orkiestry Warsz.

Cena rs. 1 kop. 60.

Do nabycia także pojedyncze N-ra, mianowicie:

- | | | |
|------|---|-----|
| № 1. | Nowe Eldorado, Wale | 40. |
| 2. | Kontredanse Paryskie z Bettiny | 40. |
| 3. | Strauss, Zwiastunka Sześciu Polka | 25. |
| 4. | Herz, Zofia Polka | 25. |
| 5. | Strobl, Cześć kobietom Trotteuse | 30. |
| 6. | Osmanski, Wiosna Polka | 20. |
| 7. | Fahrbach, Brazylianka Polka Mazurka | 25. |
| 8. | Brandl, Koralewe Usteczka Polka | 25. |
| 9. | Osmanski, Szyk Administr. Obertas Mazur | 20. |
| 10. | Hołupiec Mazur | 20. |
| 11. | Syrewicz, Siarczysty Mazur | 20. |
| 12. | Sonnenfeld, Galop | 20. |

Razem zdarza się tak pięknie dobrany zbiór tańców jak powyższy, wszystkie one odznaczają się werwą i śpiewnością, tak, iż powszechnie się podobają.

ALBUM LEWANDOWSKIEGO.

10 najpiękniejszych Mazurów tegoż, wydanie drugie ozdobne, z kolorową ryciną. — Cena rs. 1 kop. 20.

Nie ujmując bynajmniej innym Mazurom Lewandowskiego, najpiękniejszymi z nich zawsze pozostaną sławne jego Mazury jak: Wiesław, Rolnik, Nimrod, Tercepolski i t. p. Powyższe Album zawiera właśnie te mazury.

Nowości te są do nabycia we wszystkich znaczniejszych składach muzycznych.

Nakład F. Hösicke'a w Warszawie.

2714-r

APTEKA

na bardzo korzystnych warunkach, do sprzedania na prowincji. Wiadomość: Pańska 46, mieszkania 76. 4347

Rs. 300

ktoby miał do wypożyczenia zaraz, otrzyma w procencie pokój oddzielny z usługą i samowarem, gwarancja pewna. Wiadomość w kiosku róg ul. Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. 4344

Są do sprzedania:

Futra skunksowe i drugie elkami podbite, z kołnierzem bobrowym, nowe. Wiadomość w magazynie S. Diermajer, Czysa 6. 4338

Rzadca lub Kontroler

gospodarczy, dobrze rekomendowany, biegły w korespondencji z władzami, sprawach gminnych i serwitutowych potrzebny jest od Nowego-Roku. Przesłać kwalifikacje: poste-restante, Opoczno, pod lit. T. S. M. 4340

O 50 procent taniej

bo w mieszkaniu, sprzedaje wszelką Bieliznę Damską, Męską i Dziecinną, koszule męskie z madapolamu z cienkimi webowymi gorsami po rs. 1 kop. 50, damskie z madapolamu z wstawkami nieianami elegancko zrobione po rs. 1 kop. 50, majtki damskie po 75 kop. hałki kortowe bardzo praktyczne po rs. 2 k. 50. Senatorska 20, mieszk. 16, wprost kościoła. — Teofila FUKS. 4351

W Pracowni Sukien Damskich W. Kowalskiej,

Ulica Senatorska 18, mieszk. 11, przyjmują się do roboty salopy nowe i do przerabiania, wierzchoły do futer, podszywanie futrem, dolmany i wszelkiego rodzaju okrycia oraz suknie podług najświeższych paryżskich modeli. Ceny bardzo umiarkowane i wykończenie akuradne. 4342

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli mahoniowych

szafiowym utrechtem krytych, nie używanych, za rs. 300, oprócz tego łóżko, komoda, szafa i biurko. Wiadomość: Leszno 76a, w fabryce wag. 4348

Do sprzedania

Majatek Ziemski włók 28

pod Warszawą, z inwentarzem żywym i martwym, z ogrodem, parkiem i kaplicą. Pałac murowany, po większej części i budowle. Wiadomość: ulica Marszałkowska 27, mieszk. 1, do 11 rano i od 2 po południu. 2864R

Do odstąpienia

Grób Familijny

murowany, na Powązkach, blisko pierwszej bramy. — Wiadomość przy ul. Sołej 12, mieszk. 2, 1-e piętro, od godz. 11—2. 4341

Rs. 17,000

całkowicie lub w dwóch połowach, do wypożyczenia od 1 Stycznia 1884, na 1 1/2 hypoteki domu murowanego na prywatnej ulicy. Wiad. Chmielna 66, u Ludwika Schmidt, do 10 rano lub o 4 po południu. 4339

Stół dębowy,

bilardowy, 6 krzeseł dębowych, mebli garnitur francuzki, za 50 rs., duże lustro z konsolą, szafka nocna, tania do sprzedania. — Niecała 8, w dystrybucji. 4352

ZAKŁAD STOLARSKI

A. Maleckiego,

Sliska 33, mieszkania 9,

przyjmuje obstarunki na roboty Meblowe, Fabryczne, Galanterijne, reperacje wszelkich mebli, odpoliturowania w miejscu i na prowincji, opakowania. Są zarazem do sprzedania szafy orzechowe, mocno urządzone, zbudowane do garderoby, szafy do bielizny, konsole pod lustra, umywalnie pod marmur, biurka 5-cio szufladowe, stoły greckie jadalne dębowe, przyczem polecam się z akuratnością i punktualnością W. Panom Obywatelom i Szanownej Publiczności z najprzystępniejszymi cenami. Z uszanowaniem 4345 MAŁECKI.

Są do wynajęcia

4376

SKLEPY

na rogu ulic Trębackiej i Krakow.-Przedmieście, od 1-go Lipca 1884 r. Zaprasza się Szan. Panów, co byli laskawi złożyć oferty tak piśmienne jako też i ustne i otrzymali moje zapewnienie, że później o tem traktować mogę, obecnie z mojego upoważnienia jest rzadca, który w moim imieniu może traktować. Z uszanowaniem Rzewuski.

Mechanik-Werkmajster,

potrzebny jest do Zakładu Konrad Pohl i S-ka, Chłódna 10. 2840

W fabryce Jana Dütz,

Elektoralna 20, są do sprzedania Pianina najnowszej konstrukcji, za cenę przystępną, oraz Pianino Blüthnera, bardzo mało używane. 2911

Do odnawienia zaraz lub od Nowego-Roku

3 Pokoje

4299

przedpokój, kuchnia, na parterze, od frontu, widne, suche i ciepłe, blisko kolei W.-W., na przystępnych warunkach, Chmielna 60—35, Tamże są do sprzedania rozmaite meble.

Lekcje Buchhalterji

udziela J. DANILEWICZ, Autor.—Królewska 13, przyjmuje od godz. 2—6 po poł. 4304



W Składzie Fortepianów i Pianin K. FRITZSCHE,

Świętokrzyska 25, wprost Jasnej, są do sprzedania Pianina nowe i używane. — Wynajem instrumentów. Pianina nowe sprzedają się na rozplaty. 4315

Dnia 2 b.m., w przejeździe z Hotelu Rzymskiego, Krakow.-Przedmieście, zgubiono

Pałasz Oficerski

(Szaszke w zamszowym pokrowcu), klinga, fabryki „Tolledo.” Łaskawy znalazca raczy oddać takową na ulicę Sołec 53, Majorowi Medyńskiemu, za nagrodą rs. 3. 4321

Jedyny środek przeciw katarom żołądka 2808-R

PASY FLANELOWE,

poleca Skład Piłtina

R. Jankowskiego.

15. Krakowskie-Przedmieście 15.

Jest do sprzedania

długie Palto na wacie

z prawdziwego aksamitu. Tamże przyjmują się wszelkie roboty damskie. Ulica Zielna 7B. 4325

Tanio!!! Wyprzedaż. Tanio!!! 4316



Przeszło 300 sztuk czarnych Zajęcy (tak zwanych luksy), do obszywania damskich okryć, — wyprzedaż się po cenie niżej kosztu. Dla pp. Krawców i Kuśnierzy, sprzedaje się jak najtaniej. Świętokrzyska 25.

Chodniki od 22 1/2 kop.

WYPRZEDAŻ różnych cerat

w Składzie Obić Papierowych

S. Weissgolda,

ulica DŁUGA 17, rog Miodowej. 4309

Chodniki od 22 1/2 kop.

WYPRZEDAŻ różnych Cerat

w Składzie Obić Papierowych.

przy ulicy Twardej 1, obok kościoła W.W. SS. 4310

Dzierżawa

Donacyjna 2851-R

jest zaraz do odstąpienia, na bardzo korzystnych warunkach, włók 10, ziemia pszenna, łąki dobre, z inwentarzem żywym i martwym, na długie lata, pod miastem gubernjalnem i koleją, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Marszałkowska 57, w Warszawie, w fabryce jubilerskiej Jana Szablowskiego.

Drzewka Owocowe

w najlepszych gatunkach, 4 i 5 letnie, w pięknych koronkach, cena od 25 kop. za sztukę. — Wiadomość w zakładzie ogrodniczym Ludwika Hoeke, Wola 300, przed koleją obwodową. 4308

Od 40 kopiejek

za ubranie Kapelusza, za robotę całego od 75, tamże przyjmują Suknie do roboty i wykonywa się podług ostatnich modeli. — Nowy Świat 46, poprzeczna ofierna, 1-e piętro, mieszkania 17. 4224

Dowód tymczasowy

przez Bank Polski za 31,336 na złożone w depozyt srebro na moje imię wydany skradziony został. Ostrzegam aby nikt takowego nie nabywał. Braehfeld. 4128

Do wszystkich Sklepów
Stowarzyszenia „MERKURY”
nadszedł 2203

Miód LIPIEC

i sprzedaje się po kop. 30 za funt.

W gub. Piotrkowskiej, do osady fabrycznej 5,000 m. liczącej, pożądanym jest

Lekarz.

Mieszkańcy dają 400 rs. rocznej pensji. Okolica ludna. Wiadomość w składzie materiałów aptecznych p. L. Spiess i Syna, u p. Freyera. 4277

Dla PP. Rzeźników!

W domu № 8 na Nowym-Swiecie będzie do wynajęcia od 1 Kwietnia 1884 r., obszerny sklep z mieszkaniem, piwnicą, stancją na pracownię, stancją na mieszkanie dla ludzi, nową, mrowaną, lodownią, stajenką i komórką na drzewo. Bliższa wiadomość na miejscu, lub u rządy tegoż domu. 4279

W Hotelu Francuskim

Zielony plac,

wydają się codziennie Śniadania po 75 kop. do 2 godz. i Obiady po Rs. 1 od godziny 2 do 7 po południu. Gabinety z osobnym wejściem od ulicy Rysiej. Przyjmują się wszelkie obywatelskie wchodzące w zakres sztuki kulinarnej. 4159

J. Bouquerel et Comp.

LOKAL 4300

trzy lub cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, elegancko umeblowane, suche i ciepłe, jest do odnajęcia w każdym czasie dla osoby lubiącej spokój, wraz z opałem, usługą, a w razie koniecznej potrzeby i ze stołem, oraz stajnią i wozownią, w domu p. Rybińskiego w Józefinie za Belwederską rogatką. Komunikacja codziennie ułatwiona.—Podróż kilka minut szosą.—Wiadomość na miejscu.

NAJTRWAŁSZE

CHODNIKI i WYCIERACZKI kokosowe

CERATY wszelkiego rodzaju.

OBRUSY białe, ceratowe.

SKÓRĘ ameryk. Croquetta.

NAJTANIEJ

poleca skład obić papierowych

J. LUBELSKI i S-ka,

MIODOWA № 15,
wprost b. Sądu Apelacyjnego. 2758.r

SMARY MINERALNE: 2823R

Łój (dla cylindrów i osi), Mydło (do przymywania wełny, zastępujące olejną, bez zapachu, niewymagające oddzielnego preparatu), Benzyna, Nafta, Szendaryna i inne produkty mineralne z najlepszych zakładów w Baku, polecają się po cenach umiarkowanych kupecom hurtowym i fabrykantom. Adres: Moskwa, Bolszaja Łubianska, dom Mosołowa do kant. ogł. Chasun-Achaj 4.

Piękne, miękkie i długie włosy.

Udowodnionym symptomem przedkiego wyluszenia spostrzega się we włosach łuszczyka czyli łupież, dla zniszczenia której jest udowodniony środek: Roslinna Ateńska Woda lecz nigdy nie spirytusowa sprawiająca zapalenie, ból głowy i siwienie włosów, po 2-3-krotnym użyciu, włosy miękną, przybierają ośniewający połysk, korzenie włosowe odzyskują siłę porostu dążąc do normalnego stanu uzdrowienia.

Topoliz, olej z topoli południowej Francji wstrzymuje najsilniejsze wypadanie włosów, pobudza po prostu, utrzuca ich barwę, usuwa wszelkie skórne słabości, zapobiega tworzeniu się łupieżu, miejsca niedawno wyluszone okrywają się pięknym gęstym włosiem. Cena Ateńskiej Wody lub Topoliz po rs. 1, na przesyłkę dołącza się kop. 50. W Warszawie w Perfumeriach: Kocho Krakowskie-Przedmieście № 83, Leona Nowo-Senatorska № 4, Dobrzańskie-Nowy-Swiat № 41 i Lipinka, róg Wierzbowej i Niecałej. 2711

BALSAM BRZOSZOWY

prawdziwy,
doktora Lengiela,

dla odróżnienia od sfałszowanego, opatrzone jest etykietą jak niżej:



Powodzenie jakim Balsam Brzozowy w stopniu ciągle wzrastającym w świecie eleganckim się cieszy, szczególnie u Dam od przeszło lat 20, uważany jest jako rzeczywiste najdoskonalszy kosmetyk wpływający na podniesienie wypiększenia cery twarzy, usuwając zarazem: pryszcze, liszaje, krosteczki i wyrzuty, przeto uważany jest jako prawdziwe lekarstwo uniwersalne.

Przygotowanie tego preparatu, jest wyłączną tajemnicą wynalazcy, odróżnić należy wszelkie podobne preparaty pod podobnymi nazwaniami, które są sfałszowane.

Kupujący są proszeni nie żądać innego preparatu, jak tylko „Balsam Brzozowy d-ra Lengiela” i uważać na to szczególnie, ażeby flakony opatrzone były powyższą etykietą i nazwą dr. Fryd. Lengiel.

Prawdziwy ten Balsam znajduje się w Warszawie w Perfumerji Aleksandra Kocho ul. Krakowskie-Przedmieście № 83, oraz u Leona & Comp., Nowo-Senatorska. 2118



PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie papieru Wlinsi, zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapalenia i rozdrażnienia. Najznakomitsi lekarze zalecają takowy przeciw: rozdrażnieniom w piersiach, katarom, nieżyłtowi oskrzeli, chorobom gardłanym, grypom, reumatyzmowi, bólom w krzyżach.

Sposób użycia bardzo prosty i łatwy jedno przyłożenie wystarcza.

W Paryżu u J. Wlinsi et Cie, 31, rue de Seine, w Rosji we wszystkich aptekach.

Wymagać nazwiska Wlinsi.

MAGAZYN
EDW. LOTH,

ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 15,

poleca w wielkim wyborze form najnowszych **Kapelusze filcowe dla dam i dzieci**, czarne i w kolorach modnych, pocenie odrs. 1, 1 1/2, 2, 2 1/2, za szt., z najlepszych filców paryzkich, od 3 do 5 rs. Zamówienia wykończają się w najkrótszym czasie. **Do przerobienia na nowe formy** przyjmują się kapelusze filcowe, wszelkiego rodzaju i wykończają się obecnie w przeciągu 24 godzin. **Kapelusze ubrane w największym wyborze**, od cen niskich do najwyższych.

PIORA strusie, fantazyjne, **SKRZYDEŁKA** czarne i kolorowe, **KWIATY** w gałązkach i bukietach, **ROSLINY** sztuczne do ozdoby apartamentów. 2850r

W Specjalnym Zakładzie

Nauki Krojów: Sukień i Okryć Damskich

A. GAŁECKIEJ,

wykładana jest nauka sposobem francuskim, przez kobiety, gdyż mężczyzna nie rozumie i rozumieć nie może, jak użyć tego przedmiotu, jeżeli, to tylko przez blagierie i nonsensa może dochodzić do pożądanego korzyści dla siebie, lecz dla uczących, o tem nie ma mowy. Jest to tylko kobiecie nauka ta właściwa i przyznana przez wszystkie warstwy ludzi oświeconych. Przytem wykład sposobem francuskim, za pomocą tylko jednego centymetru, jest tak udoskonalony, że można się nauczyć po trzech lekcjach krajać suknie, bez wszelkich niemieckich gmatwań, 38 mierników itp. Nauka kroju okryć wykładana jest z żurnalów nowo-przybywających, jak wylizad faldy, wycięcia, rozmaite fantazje, nie z książki, w której muszą być przestarzałe mody, dziś już na nie nie przydadn. Nauka kroju sukien rs. 10. Nauka kroju sukien i okryć rs. 15. A także jest do nabycia książka, wydanie 8-e napisane przez A. Gałęcką, pod tytułem: Wykład Nauki Krojów. Można dostać we wszystkich księgarniach. Cena egzemplarza kop. 75. Skład Główny w Zakładzie, ulica Krakowskie-Przedmieście № 85. 4326

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie żadnych części szkodliwych zdrowiu, pozwala się na ogólnych zasadach handlu.

„THE GUARDS HAIR-DYE”
Gwardyjska Farba do włosów.

Natychmiast zamienia czerwone i siwe włosy na kolor trwały: czarny lub ciemny, bez szkody włosów i skóry. Cena pudełka rs. 3, mniejsze rs. 2, z przesyłką pocztą 50 kop. drożej. — Skład główny w Warszawie u Jana Kalinowskiego, ulica Marszałkowska № 61, oraz jest do nabycia w Warszawie w Perfumerjach pp.: W. B. Śniechowski, plac Teatrny № 8; A. Lipink ul. Wierzbowa № 1; Aleksander i Marcelli, plac Teatrny № 8; T. Szule, ul. Bielańska № 7; w składzie materiałów aptecznych p. L. Ziemińskiego, ul. Królewska № 31 i w znaczniejszych magazynach fryzjerskich. 4242

FABRYKA PIERNIKÓW



POLSKA

Fabryka Pierników

Adama Popławskiego,

egzystująca od roku 1879

przy ul. Elektoalnej Nr 19,

wprost głównego wejścia Szpitala św. Ducha, na zbliżające się święta Bożego Narodzenia przysposobiła znaczne zapasy wszelkich gatunków pierników, PP. Kupującym za rs. 1, dodaje się za 15 kop. tegoż towaru, a pp. Kupcom i Handlującym, odstępuje się procent. 4349

Polecając się PP. Obywatelom Ziemińskim i Kupcom Zbożowym do komisowej sprzedaży zboża w Warszawie i w Gdańsku, upraszam transporty zbożowe wysyłane do nas do Warszawy—adresować: **Kuczyński i Makomaski—Warszawa, Magazyny Tranzytowe** i objaśniamy, że zboże z magazynów tych stosownie do koniunktury, za opłatą frachtu podług taryf miejscowej komunikacji, może być sprzedane na miejscową konsumpcję, za opłatą zaś frachtu podług taryf taniej bezpośredniej komunikacji, może być sprzedane na export wprost młynarzom i kupecom zagranicznym. W magazynach tranzytowych za opłatą bardzo nieznacznego składowego, zboże przez dni 30 nie utraci przywileju dalszej wysyłki zagranicę podług taryf bezpośredniej komunikacji.

Transporty wysyłane do Gdańska, prosimy jak dotąd adresować: „**Kuczyński i Makomaski, Gdańsk.**”

Worki pod zboże na żądanie nadsyłamy. Na wysłany Towar dajemy zaliczki. Na zamówienia dostawiamy do każdej stacji dróg żelaznych wszelkie gatunki zboża. Panom Ziemińskim polecamy głównie tani **rossyjski owies** i przy tegorocznym nieurodzaju kartofli **kukurydze**, do wyrobu okowity.

Wszelkie objaśnienia co do cen, miejsce wysyłki, etc. etc., udzielamy odwrotną pocztą.

DOM KOMISOWO-ZBOŻOWY

KUCZYŃSKI i MAKOMASKI

w Warszawie, Hotel Saski i w Gdańsku. 2834.R

Dla Gospodyń! Bardzo Ważna Wiadomość.

Niżej podpisany zawiązawszy bezpośrednie stosunki z Cesarstwem, celem sprowadzenia bydła stepowego, jest w stanie sprzedawać mięso po cenach możliwie niskich, a mianowicie:

GATUNEK 1. Krzyżowa, Łojowa, Zrazowa, Kötlet i Plecowa, funt po kop. 13 1/2.
GATUNEK 2. Wszelkie części przednie, oprócz zamieszonych w gatunku pierwszym, funt od 11 do 12 kop.

O czem mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Gospodynie.

Lenartowicz,
w głównych jatkach, za Żelazną-Bramą, róg Krochmalnej i Gnojei
domu № 9, jatki № 6. 4294

Właściciel Składu Futer
egzystującego od lat 16-tu na placu Krasiejskim
w starym teatrze, przy rogu ulicy Świętojerskiej
w Warszawie, pod firmą

J. LEHR,

zaopatrzył magazyn swój w wielki wybór bardzo eleganckich futer damskich i męskich. Poleca również świeże fasony garniturów wszelkiego rodzaju, tak gotowych jakoteż w blamach i skórkach, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia. 3990

CENY BARDZO PRZYSTĘPNE.

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanownych Panów Obywateli
że otworzyłem na Pradze (Kamionek № 18 i 19),

Fabrykę Odlewów Żelaznych

i podejmuję się wszelkich robót balkonowych i w ogóle budowlanych, które wykończam z całą sumiennością i starannością, przy niebywalej dotąd taniości. Centnar wyż wspomnianych odlewów, sprzedaje po rs. 3.70. Fabrykę zaopatrzylem w najnowsze i najlżejsze modele. Obstalunki na rok przyszły przyjmuję od dnia dzisiejszego w kantorze przy fabryce i na Nowolipkach № 9.—Z uszanowaniem

2863.R

L. Loewenstein.

PIWO DROZDOWSKIE

zupełnie czyste, bez żadnych przymieszek, w znanych czterech gatunkach, nadchodzi regularnie co tydzień do Składu Głównego przy ulicy Miodowej Nr 15, oraz do czterech jego filij, a mianowicie:

do p. A. ROESLER & Comp., Elektoralna, wprost Banku.
do p. CZERSKIEGO i S-ki, Nowy-Swiat róg Ordynackiej.
do p. J. ZAHORSKIEGO, róg Siennej i Marszałkowskiej.
do p. C. WILKANIEC, plac św. Aseksandra przy wodociągu,
i sprzedaje się po cenach dotychczasowych, t. j.: Marcowe i Simplex po k. 12 1/2, Blade i Kuracyjne, po k. 7 1/2 za butelkę, oprócz szkła, które się liczy przy wszystkich czterech gatunkach, po kop. 7 1/2 i po tejże cenie przyjmuje się z powrotem. 2865r

!!!GOTOWE UBIORY MĘZKIE!!!

Pierwszy najstarszy i najbardziej renomowany magazyn gotowych ubiorów męskich E. Sameta, zawiadamia Sz. Publiczność, iż na obecny zimowy sezon otrzymał już **WIELKI WYBÓR GOTOWYCH UBIORÓW MĘSKICH w NAJSWIEŻSZYCH FASONACH** z angielskich, francuskich, bruńskich i innych zagranicznych **TRWAŁYCH i NADZWYCZAJ GUSTOWNYCH MATERJAŁÓW** elegancko wykończonych, które po **NAJPRZYSTĘPNIJSZYCH CENACH** poleca Szan. Publiczności firma

E. S A M E T,

SENATORSKA № 22.

1363

Nauka i wychowanie.

Osoba posiadająca język francuzki, niemiecki, rosyjski i przedmioty klasyczne, ma parę godzin wolnych, w których żyje udzielać lekcji. Wiadomość od 2-jej do 4-jej. Ulica Chmielna № 28 bez litery, mieszkania 11. 17097

Włoszka żyje udzielać u siebie w domu lekcje języka francuzkiego i włoskiego. Nowolipki № 10, mieszkania 5. 17114

Francuzka za konwersację otrzyma obiad. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 3. 2401

Student matematyki, posiadający języki starożytnie, poszukuje lekcji lub korepetycji. Oferty w kantorze Kurjera pod S. 2397

Student uniwersytetu poszukuje kondycji lub lekcji. Krochmalna 35A, m. 7. 2396

Potrzebna jest bona niemka (izraelitka), która by się zarazem gospodarstwem zająć mogła. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. M. S. 100. 17206

Student uniwersytetu, doświadczony i sumienny korepetytor, poszukuje lekcji lub kondycji. Chmielna 28a, mieszk. 19. 2379

Student uniwersytetu matematyki, poszukuje lekcji, korepetycji, matematyki i innych. Praga, ulica Targowa № 155, mieszk. 10, 1-sze piętro. 17286

Bona francuzka jest do umieszczenia. Ulica Niecała № 5, mieszkania 7. 17398

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego
„Ksawera”
przy ulicy MURANOWSKIEJ Nr 4.
poleca **KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU**
Sprzedaż hurtowa na miejscu. 41



Znakomity wybór 2861

MATERJAŁÓW

oraz gotowych ubiorów męskich wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych, znaleźć można

w Magazynie

J. JUSZCZYKA,

ul. Miodowa Nr 17.

SPECJALNY MAGAZYN
Jedwabów, Aksamitów
i Towarów Bławatnych.
B. SZYSZKA,

w Warszawie, przy ul. Niecałej Nr 1, (dom hr. Krasiejskiego).

Hurtowy i detaliczny skład Towarów jedwabnych, pół-jedwabnych i wełnianych, tak czarnych, jak i kolorowych, fantazyjnych, przyborów do sukien i palt, Materiały na pokrycie futer, Dolmanów i Polonez, otrzymał i poleca między innymi:

po cenach umiarkowanych:

Bepsy meblowe, Adamaszki, Firanki, Artykuły na portjery i Kołdry gotowe. 2767R

Przy sprzedaży wypraw cena hurtowa.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Listopada r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na risico teraźniejszego dzierżawcy nie spełniającego warunków kontraktu, na dzierżawę dochodu za prawo stawiania krzeseł w alejach i na placach miejskich, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji do 1 (13) Lutego 1886 r., od rs. 50 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 50 i na koszt ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdego dnia, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia... podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić dochód za prawo stawiania krzeseł w alejach i na placach miejskich, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji do 1 (13) Lutego 1886 r., za sumę N. N. rs., N. N. kop. rocznie, (wypisać literami), podając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 50 i na koszt ogłoszenia rs. 40, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2829

Francuzka młoda, dopiero co przybyła, poszukuje miejsca do dzieł. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole. 17298

Angielka młoda potrzebna do wykładu języka angielskiego. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. N. 17370

Potrzebna jest osoba na wieś do dzieł, posiadająca język rosyjski i francuzki. Wiadomość: Włodzimierska № 12, m. 3, od godziny 9—11 zrana. 17401

Lekcje muzyki udziela na mieście i u siebie osoba posiadająca patent instytutu muzycznego, uczennica pierwszorzędnego nauczyciela. Praga № 7, mieszk. 2. 17386

Osoba znająca język francuzki i niemiecki, może znaleźć lekcje na godziny. Świętojerska № 10. Bonkowska. 17342

Nauczycielka z patentem wyższym udziela lekcje z konwersacją języka ruskiego i francuzkiego, oraz muzyki. Warecka № 6, mieszkania 19. 17356

Uczeń gimnazjum poszukuje korepetycji. Adresy składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. A. S. „Uczeń.” 2413

Student prawa poszukuje korepetycji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawsk. pod literami X. Y. 17371

Młoda nauczycielka która ukończyła gimnazjum z medalem złotym, poszukuje lekcji lub korepetycji. Pańska 24, m. 4. 2418

Posady i prace.
Posada w średnim wieku, z wyższym wykształceniem, posiadająca język francuski doskonale i muzykę, poszukuje miejsca albo do towarzystwa, albo do zajęcia się domem i dziećmi. Zostawiać adres w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod J. D. 2372

Prządca do folwarku potrzebny zaraz, samolubny. Królewska 1, stróż wskaże.

Panna będąc w sklepie galanterijno-dystrybucyjnym, z kaucją i rekomendacją, poszukuje takiegoż miejsca. Aleja Jerozolimska 34, mieszkania 15. 17211

Osoba młoda, przyjemnej powierzchowności, brunetka, poszukuje miejsca, do zarządu domem, u pojedynczej osoby. Nowolipie 14, mieszk. 5. 17242

Panna uzdolniona w linjowaniu papieru, znajdzie miejsce. Orla 3, mieszk. 21. 17198

Żłowiek w sile wieku szuka posady rządowej, ekonoma, procentowego pisarza lub odpowiedniego zajęcia w mieście, czyta i pisze po polsku i po rusku, ma chlubne świadectwa. Adres: Nowolipie 6, m. 19. 17187

Potrzebne są zaraz panny do sukien i do upinania spódnic, oraz dziewczynki do nauki. Aleja Jerozolimskie 26, w pracowni pani Françoise. 17205

Osoba w średnim wieku, wykształcona, znająca muzykę, życzy znaleźć miejsce do zarządu domu lub do towarzystwa w Warszawie lub na wyjazd. Adres ulica Bielańska 8, mieszk. 24. 17277

Młoda osoba, dobrze wychowana, z patentem gimnazjalnym, pragnie umieścić się do dzieci lub do towarzystwa, w mieście lub na wsi. Może przedstawić chlubne rekomendacje. Wiadomość w schronieniu nauczycielek. Żurawia 3. 17178

Młody człowiek poszukuje jakiegokolwiek zajęcia: w fabryce, w składach zboża lub węgla, lub w innym jakim zakładzie nad ludźmi. Kaucję może złożyć, stosowną do zajęcia. Łaskawe oferty proszę składać w kancelarii Kurjera pod lit. F. O. 17307

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca do gospodarstwa na wies, lub też do wyreżenia pani w gospodarstwie, w Warszawie albo na prowincji. Oferty proszę zostawiać w kancelarii Kurjera Warszawskiego pod literami A. K. 8. 17319

Panna do krawieczyny potrzebna. Leszno 21, prawa oficyna, pierwsze piętro.

Młody człowiek, moralnego prowadzenia, który ukończył 7 klas, obznajmiony z buchalterją, korespondencją polską i rosyjską, oraz rysunkami technicznymi, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod lit. F. Z. 17337

Wyższy urzędnik w sile wieku, poszukuje posady zarządu posesji, kasjera, inkasenta, lub stosownego zajęcia w Warszawie, zaraz lub od Nowego Roku, za złożeniem kaucji kilku tysięcy rubli. Adres: ulica Ciepła 2, litera A, w kancelarii loterii. 17361

Panna umiejąca szyć na maszynie Singera i znająca się na krawieczynie, poszukuje miejsca zaraz w domu prywatnym. Adres w kancelarii Kur. Warsz. pod lit. E. D. 17418

Panna do spódnicy, potrzebna jest zaraz do magazynu P. Gałęckiej, Krakowskie-Przedmieście 85, drugie piętro. 17374

Panna służąca z prowincji, życzy sobie przyjąć miejsce w Warszawie, w celu wyreżania pani, znająca szyć i krawieczynę, albo też na stałe do szycia, z dobrem świadectwem. Wiadomość: róg Wilejskiej i Marszałkowskiej 17, m. 1, na dole. 17400

Cześć potrzebny jest do handlu towarów kolonialnych w Łodzi; pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość w składzie p. Krupeckiego pod Kopernikiem, u p. Gajewskiego. 17339

Człowiek młody posiadający język ruski i niemiecki, poszukuje miejsca kelnera lub w hotelu albo w restauracji. Adresy składać proszę w kancelarii Kurjera Warsz. pod lit. K. A. 3. 17345

Bona niemiecka, młoda, uzdolniona w robotach ręcznych, życzy sobie przyjąć obowiązki do dzieci. Wiadomość: ulica Aleksandra 15. Dering. 17359

Człowiek młody znający języki: polski, ruski i niemiecki, prosi o pracę. Nowe-Miasto 5, mieszkania 21. 17357

Pomocnik geometry potrzebny zaraz. Ulica Nowogrodzka 25 domu, mieszk. 30. Wiadomość codziennie od g. 10—12 rano.

Bona niemiecka w średnim wieku, z dobrymi świadectwami długoletniej służby, umiejąca dobrze szyć, potrzebna jest zaraz za pannę służącą i gospodynię. Ulica Marszałkowska 54, mieszkania 4. 17335

Ktoby potrzebował współpracownika rzemieślniczą, zechce zostawić swój adres w domu 53, m. 20, ulica Leszno. 17343

Potrzebna jest panna do zwijania kwiatów, oraz podręczne i uczennice. Świętojerska 10. Aniela Bonkowska. 17341

Potrzebny jest majster piekarski do robienia ciasta, zechce zostawić swój adres w domu 53, m. 20, ulica Leszno. 17343

Potrzebny jest majster piekarski do robienia ciasta, zechce zostawić swój adres w domu 53, m. 20, ulica Leszno. 17343

Do rozpoznania towarów i posług sklepowych potrzebny człowiek, dobre majęcy świadectwa. Królewska 43.—Zawadzki. 17388

Bona przybyła z Prus, młoda, umiejąca szyć na maszynie. Wiadomość u stróża Marszałkowska 69. 17353

Potrzebne panny przychodnie i ze wszystkim, do fabryki kwiatów. Stare-Miasto 15, mieszk. 27. 17413

Corzelany kawaler, uzdolniony, zarządzający od lat kilkunastu wielkimi parowozami gorzelniami zagranicą, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego zajęcia zaraz, lub od Nowego Roku. Wiadomość: Mokotowska 5, mieszk. 11. 17414

Potrzebne są pracownice do polerowania srebra. Hoża 3, stróż wskaże. 17385

Potrzebne są zdadne maszynistki do bielizny. Ul. Pańska 38, mieszk. 5. 17373

Panna potrzebna zaraz do szycia bielizny na maszynie Whelera i Wilsona. Żłota 39, mieszkania 14. 17397

Panny potrzebne są do fabryki pończoch. Nowolipki 3. 17399

Potrzebna zaraz bona niemiecka znająca krawieczynę. Wiadomość: Wolińska 11, u właściciela domu. 17377

Kupno i sprzedaz.

Charpętki pończochy, kamasze bez szwu, po cenach fabrycznych, koronki niciane, ruskie. Przyjmuje się szyć bielizny. Nowy-Swiat 70, mieszkania 14. 2035

Zyrandol salonowy, kandelabry, stojące i ściennie, lampy ozdobne stołowe i wiszące, ampie różowa i niebieska, wszystko prawie nowe, do sprzedania bardzo tanio. Sienna 3, mieszkania 4. 17137

Mebli miękkich garnitur angielski tanio sprzedam. Ul. Marszałkowska 69, stróż wskaże. 17118

Kop. 32 nafty kaukaskiej garniec, rafinerji B-ci Nobel. Amerykańskiej najlepszej garniec 55 kop., w składach nafty, farb i olejów: ulica Długa 8, gdzie cyrkul 2/3 i Krakowskie-Przedmieście 8, obok szpitala św. Rocha. J. Sikorski. 16904

Salopa lisy, atlasem kryta, do sprzedania. Chmielna 40, mieszkania 3. 17215

Mebli kilka garniturów nowych i używanych, otomany, szeslongi, materace urządowej roboty, bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście 6, róg Oboźnej, u tapiciera. Przyjmuje wszelkie obstalunki po cenie niskiej.

Do sprzedania lisy żółte, grzbiety, w blacie, pod salopę. Krucza 13/1694, m. 7.

Na sprzedaż meble z 7-u pokoi i kuchni, oraz angielski fortepian, należące do fam. milji opuszczającej Warszawę. Oglądać można w mieszkaniu. Marszałkowska 13a, na parterze. 16854

Mebie do sprzedania za bardzo przystępną cenę, 2 garnitury mebli rypsem krytych, oraz szafy orzechowe, kredensy dębowe, szafki do bielizny, łóżka, komody, biurka, róg ul. Hożej i Kruczej 15, u stolarza. 16749

Fortepian w b. dobrym stanie, do sprzedania. Dzielnia 7, m. 4. 17059

Mebie do sprzedania u stolarza: kredensy, szafy, łóżka, łóżeczka i t. p. Długa 22.

Fortepiany Sejdlera i Höflera, zagraniczne. Kupno i zamiana. W. Słodziński, ulica Nowy-Swiat 46. 17189

Fortepian o 7-u oktawach do sprzedania, za rs. 225. Marszałkowska 69, m. 18.

Fortepiany używane do sprzedania, w cenie od 150 do 420, Kralla, Sejdlera i innych; wszelkie reperacje i strojenia przyjmuje. Biernacki, Krucza 21, róg Aici Jerozolimskich. 17214

Z powodu wyjazdu wyprzedaje się rozmaite rzeczy domowe oraz rotunda jedwabna podbita lisami z kołnierzem ze srebrnych lisów, na wysoką osobę za rs. 120, czapeczka mufka i kołnierzyk bobrowy rs. 45, sukienka czarna kaszmirowa z koronkami rs. 20, szlafrok ranny bordeaux z koronkami, atlasem, z trenem rs. 20, okrycie syberyjskie brzoze z płussem rs. 20, serwetki dywanowa, dywanik przed łóżko, firanki, portjery, bielizna damska b. piękna. Ulica Bracka 4, mieszk. 9, na dole w dziedzińcu. 17227

Do sprzedania bardzo mało używane: sukienka lisa atlasowa z granatowym wstawianiem, gustowna, za rs. 12; palto ciepłe z angielskiej syberyjskiej, do figury, za rs. 19. Obejrzać można od g. 10—1. Ulica Twarda 10, mieszk. 12, od frontu. 17309

Putro norki, nie używane, do sprzedania. Wspólna 6, mieszkania 18. 17322

Mebie ozdobne salonowe, garnitur orzechowy, szafy, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, łóżka, garniturek napoleonowy, szafki do bielizny, firanki i kandelabry, szeslong, biurko, bardzo tanio do sprzedania. Żłota 4, mieszkania 1. pomiędzy Żłotą i Chmielną

Mebie ozdobne, garnitur orzechowy, szafy, kredens, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biurko, garniturek napoleonowy, łóżka, umywalka, toaleta, szafki nocne, szafki do bielizny, lampy i firanki tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej 26 i od Chmielnej 27, mieszkania 30. 16255

Mebie do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 17306

Mebie do sprzedania: garnitur salonowy, kredens, urządowej roboty, garnitur rzeźbiony gabinetowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafki do bielizny, łóżka paryskie, toaleta, umywalka, szafeczki nocne, sofa turecka, biurko damskie, biblioteczka, biurko wielkie dębowe, szeslong, stoliki i krzeselka fantazyjne, kwiaty, obrazy, dywany, zyrandol, lampy, kandelabry, etc., wszystko modne i nowe. Wiadomość: Sienna 3, mieszkania 4, od godziny 9—7 wieczorem. 16996

Do sprzedania, stół, biurko, krzesła, lampy. Wileza 17D, mieszk. 8. 2410

Dwa garnitury używane: tumakowy i szopowy, za niską cenę do sprzedania. Bednarsku 25, mieszkania 33. 17202

Mebie do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur angielski, szafy, kredens, tremo, łóżka, toaleta, umywalka, nocne szafeczki, szafki do bielizny, kredens, stół jadalny, biurko, szeslong, komoda, biblioteczka, regulator, firanki, dywany, lustra. Twarda 6, na lewo w podwórzu, w pałacyku, mieszkania 41. 17327

Do sprzedania garnitur mebli mahoniowy, w dobrym stanie ze stołem, za rs. 55. Marjensztadt 1B, mieszk. 1, wprost łazienek Kurtza. 17199

Cena bardzo niska, do sprzedania kredens dębowy z bogatą rzeźbą, stół jadalny bilardowy. Dzielnia 9a, mieszk. 8. 17266

Mebie do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Żłota 10, od Marszałkowskiej 5 dom, stróż wskaże. 17264

Mebie ozdobne z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 17331

Garnitur cały kryty: z portjerami, lustrem, szafy, otomana, szeslong, napoleonki, kredens, stół jadalny, toaleta, umywalka, stolik do samowara, biurko, biblioteczka, szeslong, firanki, dywany, tanio do sprzedania. Bracka 12, stróż wskaże. 17320

Jest do sprzedania: malin w najlepszym gatunku, dwa razy przez lato mających owoc krzewów kop. 20, oraz porzeczki i agrest — i kamieni połowych do brukowania 4 sążnie. Wiadomość: Mokotowska 5, u właściciela domu. 17395

Do sprzedania: maszyna ręczna za rs. 14, sukienka popielata 6, samowarek 4, kaftan na wacie 3, gorset rubla, kuferek rubla, fikus duży 2, weahlarz 4. Widzieć od 11—1. Piękna 34, m. 16. 17392

Maszyny: czarne, kolorowe draps do Adam s. korthy, chustki wełniane, kamloty do sprzedania. Nowogrodzka 31, drzwi wprost głównej bramy, 1-e piętro, m. 11.

Kaszer b. ładnymi szopami podbity, na wzrost wysoki, samowar duży ładny. Preta 51, m. 6, 2-e piętro, od godz. 2 do 5-ej.

Wzrost do dobrego magazynu, świeże do sprzedania. Widzieć można od 10 d do 1. Mokotowska 12, drugie piętro na lewo. 2417

Futra lisy damskie i szopy mekzie, w b. dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Nowogrodzka 16, m. 18, od 12 do 3 widzieć można. 17412

Chromata angielskie w dobrym stanie, do sprzedania. Sienna 1, stróż wskaże. 17416

Do sprzedania pieszek pinzerek, mający brok, bardzo czujny. Ulica Podwal 30, w sklepie pieczywa. 17381

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur mebli mahoniowych, szafowym urządzeniem krytych, nie używanych, za rs. 300, oprócz tego łóżko, komoda, szafa i biurko. Wiadomość: Leszno 76a, w fabryce wag.

Lacz lat 4, siwa, rasowa, po arabskim ogierze, rączna, zdalna do wierzchu i za przęgu, nieujedziona, przyprowadzona ze wsi, do sprzedania w ujeżdżalni p. Krauze, przy ul. Żurawiej. 17402

Kolierz i klapy bobrowe mało używane, z płaszczem, do sprzedania. Widok 21A, mieszkania 15. 17369

2 szafy rozbierane orzechowe, do wieszania garderoby i potrzeba chłopca do nauki stolarskiej. Ordynacka 5, róg Wróblej.

Paka od fortepianu tanio do sprzedania. Ulica Chmielna 6. 17407

Fortepian Kralla o 7 1/2 okt., koncertowy, z przyczyny nagłego wyjazdu pozostawiono do sprzedania za poł ceny kosztu. Miodowa 5, u organisty. 17405

Garnitur mebli dębowych, bez pokrycia, rzeźbionych. Smolna 10, stróż wskaże.

Putro skunksy mekzie i kołnierzyk damski skunksowy do sprzedania. Ul. Ogrodowa 5, mieszkania 16, 3-cie piętro, rano do godz. 10 i po połud. od 2—6. 17348

Do sprzedania szuba z niedźwiadków, polata, sukienka czarna, mało używana, szuba z tumaków damska pokryta rypsem jedwabnym. Nowy-Swiat 68, m. 14. 17338

Hotel rozkładany zupełnie nowy, przydatny dla osoby wiekowej lub słabej, do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Waleiców 16, mieszkania 12. 17334

Fortepian palisandrowy o 7-u oktawach, A. Höflera, jest do sprzedania za niską cenę. Chmielna 28a, mieszkania 3. 17333

Fortepian do sprzedania. Wiadomość: ulica Ogrodowa 25, mieszk. 16. 17347

Przecka nowa i bilard z całym urządzeniem do sprzedania. Leszno 78. 17358

Do sprzedania: garnitur mebli, obrazy, figury i fortepian. Wiadomość codziennie: ul. Elektoralna 31, mieszkania 4. 17355

Do sprzedania z powodu żałoby kilka sukien, szlafrok elegancki zupełnie nowy, kapelusze strojne, okrycia i garnitury futrzane. Czysza 2, m. 5, od g. 11—5. 17350

Sukienka jedwabna z bordo aksamitnym stanikiem, do sprzedania za rs. 40. Elektoralna 37, m. 7, od godz. 11—1. 17365

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania dobra ziemskie Łużasno i folwark Wasilewka, położone nad rzeką Dźwiną, w odległości od miasta gubernialnego Witebska i stacji kolei żelaznej 8 wiorst. Rozległość dóbr Łużasno wynosi 993 dziesięcin i 481 sążni, a folwark Wasilewka 402 dziesięcin i 444 sążni. Bliższą wiadomość powziąć można każdodziennie do godziny 10 zrana i od 3—6 wieczorem na ulicy Siennej w domu 9, m. 8. 17248

Klep spożywczy i kolonialny, z dystrybucją, w dobrym punkcie, z wyrobioną klientelą, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Kapitał potrzebny 2,200 rs. Wiadomość: kiosk obok Kopernika. 16967

Do sprzedania budynek teatru „Nowego Tiwoli” wraz z inwentarzem. Wiadomość na miejscu Królewska 37. 16818

Klep wiktualów od lat 15 istniejący, z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania. Ogrodowa 32. 17282

W mieście Łowiczu jest do odnalezienia lub odstąpienia, wraz z rekwizytami magazynu ubiorów damskich, istniejący od szesnastu lat. Wiadomość w Warszawie, przy ulicy Kanonia 14, drugie piętro, lub w Łowiczu pod adresem Wojciechowska. 17283

Do przedsiębiorstwa przemysłowego, znaczne korzyści zapewniającego, potrzebnym jest wspólnik z kapitałem około 7,000 rs. przy osobistym zajęciu. Interes czysty i prosty, gwarancja zupełna, korzyści pewne. Wiadomość w biurze komisowem kaucejonowaniem J. Feddeckiego, Miodowa 3. 2352

W kilka ładnych, pszennych folwarków, w okolicach blizkich Warszawy i kolei, do sprzedania lub zamiany w Biurze Komisowem J. Feddeckiego, Miodowa 3. 2351

Kapitały większe i mniejsze, do lokacji na dobra i domy na procent umiarkowany w Biurze Komisowem J. Feddeckiego, ulica Miodowa 3. 2353

Klep wiktualów w dobrym punkcie i do brze wyrobiony jest do sprzedania zaraz. Wiadomość na miejscu. Nowolipie 41.

Propinacja Elsnerów, do odstąpienia od Nowego Roku lub zaraz, na szosie Radzyminskiej, 3 wiorsty od rogatki, cztery morgi łąki, 2 morgi ornego pszennego gruntu, pięć mieszkań dla lokatorów, zajazd, stajnie i chlewy. Opłata rs. 600, kontrakt do 1886 r.

Klep wiktualów od lat 30 egzystujący, jest do odstąpienia, za cenę przystępną. Ulica Browarna 13. 17139

Plac w Targówku, przy szosie, 60,000 łok. po 10 kop. łokieć, do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna 28, m. 28. 16240

Klep spożywczo-dystrybucyjny, w dobrym punkcie, do sprzedania zaraz. Wiadomość: ulica Ogrodowa 18, u rządy domu. 17272

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Swiat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i mekziech mało używanych. Nowy-Swiat 42.

Klep z urządzeniem i oświetleniem gazowym, wraz z lokalem przy ulicy Długiej, jest do odstąpienia, za cenę bardzo niską. Wiad. w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 2402

Jest do sprzedania sklep mydlarski. Ulica Śliska 5. 17290

Poszukuje małżeństwo osoby wiekowej z kapitałem 600 rs., w procencie utrzymanie. Wiadomość w kiosku na Podwalu pod liter. W. S. 17317

Naczynia kuchenne. Osoba obznajmiona z interesem naczyni kuchennych emalowanych, mająca wyrobiony zbył do Rosji, poszukuje wspólnika do założenia takiegoż interesu. Oferty pod literami R. R. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 17411

Mający chęć nabycia domu rozległego, w dobrym punkcie do murowania, znajdzie przy ulicy Grzybowskiej № 24, wiadomość na miejscu. 17394

Do ogrodników. Ogród fruktowy i warzywny do wdzierżawienia. — Tamże jest do sprzedania szafka nocna, stolik do kart i kolebka. Piwna № 19, 1-e piętro, m. № 4.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania w każdym czasie zakład wynajmu ekwipaży. Wiadomość: Nowy-Swiat № 57, miesz. 15, od godziny 12 do 3-ej. 17389

Sklep jest do wynajęcia od Nowego-Roku, z powodu wyjazdu, dystrybucja, galanteria i różne piśmienne materiały. Ul. Twarda № 42.

Do korzystnego handlowego interesu po- szukiwany jest wspólnik lub wspólniczka inteligentna, z kapitałem 1,000 rubli. Wiadomość tylko od godz. 3 1/2 do 5 po południu, ul. Hr. Berga № 3, miesz. 11, druga brama, parter. — Tamże żądane są lekcje języka francuskiego i niemieckiego. 17404

Magle do sprzedania. Ulica Elektoralna № 7a. 17344

Rs. 2,500 do ulokowania na № 1 po towa- rzystwie. Wiadomość: Przyrynek № 3, mieszkania 3, od godziny 2—4. 17360

Majątek ziemski wólk 11 1/2, blisko kolei, z lasem, budowlami murowanymi, łąkami, inwentarzem i obławem kompletnym, jest do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. Wiadomość u p. Pniewskiego w kantorze loterii, ulica Ciepła № 2 lit. A. 17362

LOKALE

Do wynajęcia w każdym czasie salka z przedpokojem, z meblami, usługą i pościelą. Twarda 18, miesz. 20. 17228

Mieszkanie samo w sobie, dwa pokoje i kuchnia dla rzemieślnika, lub mającego wozy, rs. 165 rocznie. Tamka № 16, róg Topiel, dom Biernackiego. 17213

Do wynajęcia w każdym czasie pod № 13, Krucza, między ul. Wilczą i Hożą, lokale składające się z 1, 2, 3, 4 i 5 pokoi, po cenach bardzo przystępnych. Tamże do sprzedania faeton, za rs. 200. 17185

Pokoje umebłowane do wynajęcia. Nowy-Swiat № 55, miesz. 10. 17190

Piwnica obszerna i sucha jest do wynaje- cia. Ulica Marszałkowska № 69, wiadomość w mieszkaniu № 1. 17278

Sklepy do najęcia zaraz lub od Nowego- Roku. Jerozolimka № 27, u właścicieli.

3 pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia, elegancie umebłowane, do najęcia zaraz. Plac Zielony (Erywańska) № 10, 1-e piętro, stróż wskaże. 17142

Do wynajęcia zaraz cały dom partero- wy, na składy towarów, lub innych przedmiotów, albo na warsztaty, oraz oddzielna szopa na skład węgla. Wiadomość u rządu, Leszno 65. 2400

5, 3, 12 pokoje z kuchnią, 3 pokoje z przed- pokojem, do wynajęcia każdego czasu. — Nowy-Swiat № 12. 16971

Pokój duży na 1-m piętrze do wynajęcia w każdym czasie. Sienna № 19. 16978

Do wynajęcia pokój dla pojedynczej oso- by, na żądanie może być z usługą w każdym czasie № 45A, ulica Elektoralna, mieszkania 10. 17163

Do wynajęcia od 1-go do 6-u pokoi, z komfortem urządzone; tamże sklepy z mieszkaniem lub bez, 2-gi dom za Nowozielną, Zienna 31. 16222

Pokój duży, frontowy, umebłowany, z opa- łem, usługą, samowarem do wynajęcia. Widok 7, stróż wskaże. 2382

Cztery porządne pokoje z meblami lub bez, do wynajęcia w każdym czasie. Wspólna № 32, stróż wskaże. 17415

Do wynajęcia w każdym czasie, na 2-m piętrze od frontu 8 pokoi, przedpokój z kuchnią, piwnicą i górą. W oficynie na 2-m piętrze 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, piwnica i góra. Chmielna № 3. 17417

Pokój duży z meblami, usługą. Smolna 10, stróż wskaże. 17366

Sklep dystrybucyjno-spożywczy jest zaraz do sprzedania tania. Wiadomość: Piwna 31.

Sklep wiktualii do sprzedania za przy- stępną cenę. Róg Żelaznej i Krochmalnej № 35a. 17390

Restauracja do sprzedania z powodu wy- jazu na posadę. Wiadomość na miejscu: Nowy-Swiat № 9. 17379

Sklep wiktualii jest zaraz do odstąpienia. Ulica Bugaj № 11. 17376

Przy restauracji kuchnia do wdzierżawie- nia. Wiadomość: Nowy-Swiat № 70, 2-ie podwórze, w szynku. 17372

Sklep wiktualii do sprzedania przy ulicy Pawiej № 52. 17403

Pokój kawalerski obszerny, umebłowany, z usługą, rs. 16. Jerozolimka 5, m. 14.

Mieszkanie do wynajęcia z powodu wy- jazu: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, alkowa, spiżarnia, wygodna, ze zlewem i wodociągami. Wiadomość: Elektoralna 31. 17354

Pokój wygodnie umebłowany, z osobnym wejściem, do wynajęcia. Piękna 1D, m. 12.

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Broymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Fabryka pończoch i skarpetek bez szwu, Poraz skład koronek ruskich. Ulica Nowy-Swiat № 70, mieszkania № 14.

Za lekcje muzyki pokoik. Ulica Mokołowska № 8. 17367

Juljan Binder zegarmistrz, był prakty- kant wiedeński, wykonywa reperacje zegarków i zegarów, oraz grających albumów, pozytywek wszelkiej konstrukcji z poręczeniem, po cenach umiarkowanych. — Tamże potrzebni są uczniowie. Ulica Wspólna № 20.

Polowanie, do wdzierżawienia dobra 60 włók, połowa pod lasem, od Warszawy druga stacja kolei. Adres: Królewska № 1, u stróża. 2342

Pracownia pończoch K. Zawidzkiej, No- wy-Swiat № 51, wyrabia pończochy, skarpetki, nadrobki, kamazę i t. p. rzeczy, przedko i po przystępnych cenach. 15959

Magazyn mód „Kamilla,” Marszałkowska № 6A, ma honor zawiadomić, że posiada duży wybór kapeluszy najnowszej mody i za bardzo przystępne ceny. 15110

Obiady prywatne. Czysa № 4, mieszka- nia 23. 17191

Kwity lombardowe kupuje na dogodnych warunkach. Solna 15, miesz. 7. 17256

Kuchnie i cyganki nie mające cugu i w których dużo węgla wychodzi, piecyki źle piekące, tak w prywatnych mieszkaniach jak i restauracjach, poprawia i nowe stawia zdun Andrzej Dziewulski, zamieszkały na Podwalu № 12. 17396

Suknie od rs. 1 kop. 50, przyjmuje do robo- ty i elegancie wykończa J. T. Nowy-Swiat № 43, miesz. 9. 17382

Wzrostka życzy sobie wzięcie dziecię do pierśi. Ulica Leszczyńska wprost Oboźnej № 12, mieszkania 7. 17336

Ktoby sobie życzył przyjąć dziecko na wia- knosę, chłopczyka. Wiadomość u Kowalskiego na Solcu № 79. 17352

Dozostali ojciec z 6-m dziećmi, chłopca miesięcznego, oddaje na własność. Ogrodowa № 44, mieszkania 8. 17378

Ukuszerki są pokoje umebłowane dla osób spodziewających się słabości. Chmielna № 35. 17184

Akuszerka Cetner, przyjmuje osoby spo- dziewające się słabości. Chmielna № 6.

Akuszerka przyjmuje osoby na kurację lub dla odbicia słabości. Najściślejszą dyskrekcją i umieszczenie dziecka się zapewnia. Świętojerska № 22, w pobliżu Ogrodu Krasieńskiego. 17157

Ukuszerki są mamki młode, bez długu. Ulica Hoża № 12, L. A. 17350

Mamka ze świeżym pokarmem do umiesz- czenia. Ulica Stare-Miasto № 28. 17387

Mamka młoda zdrowa bez długu, ze świe- żym pokarmem u akuszerki. Smolna № 5, zastać można od godz. 2—5. 17384

Mamka młoda, blondyna, ze świeżym po- karmem, bez długu, poszukuje miejsca. Wiadomość: Wspólna № 20, u stróża. 17281

Mamki młode i zdrowe z bardzo obfitym i świeżym pokarmem, wiejskie, bez długu, są u akuszerki przy ulicy Marjańskiej № domu 1. 17406

Mamka młoda ze świeżym pokarmem u akuszerki. Chmielna № 6. 17408

Kopja kontraktu o prawo polowania na gruntach wsi Łajsk, gminie Jabłonna, od roku 1884 do roku 1887, zrobiono na imię Stanisława Karboskiego zaginęła, zastrzeżenie niniejszem, iż takowa żadnego prawnego znaczenia mieć nie może. Znalazca otrzyma nagrody rs. 1, za zwrot takowej. 17351

Pasport Mikołaja Lewandowskiego wy- dany przez wójta gminy Okoniew, powiatu Warszawskiego, zaginął. Znalazca zechce złożyć w polię. 17349

Wyżlica kurlandzka do sprzedania. Ulica Widok № 21, w dystrybucji. 17135

Zginął wyżeł, pointer, biały, czono i uszy czegliste, takżeż plama przy osadzie ogona. Za odprawienie na Włodzimierską № 5, nagrody rs. 15. Nieprawy posiadacz sądownie odpowie. 17332

Zaginął bilet pożyczki premijowej i emisji ser. 8529/43. Upraszają się pp. bankierów i wkslarczy, w razie okazania się, zatrzymać takowy i zawiadomić kantor wkslny p. Józefa Rabinowicza, plac Teatralny № 7.

PRZEWODNIK ADRESOWY.

A P T E K I.

Bukaty B., dzierz. Soltykiewicza. Graniczna 10. **Ekerkunst**, Leszno, fabr. wódm. sztucznych. **Karpiński W.**, Elektoralna 35.

Kucharzewski H., g. skł. wódm. Sanator. 11. **Sztayner F.**, apteka dworu J. C. K. M. Krakowskie-Przedmieście 63.

Wenda i Wiorogórski Krak.-Przedm. 47. **APTECZNE MATERIAŁY I SKŁADY FARB.** **Lipiec M.**, Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski, Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BLAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik Żel. Brama przy ogr. Saskim 2. **Jarzębski L.**, Nowy-Swiat 57. Towary tania. **Rosenberg** Zabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BRON I PATRONY.

Bekker E. & J., fabr. i skł. hurt. (znaczn. rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38. **Ziegler Robert**, fabr. i skł. hurt. największy wybór. Znaczn. rabat hurtowy. Długa 29.

CUKIERNIE.

Kwieciński E., Leszno 28, wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Jeleński J., Nowy-Swiat 4, Bielańska 9.

Kulikowska Kasylda, Elektoralna 7.

DENTYŚCI.

Neumark H., Niecała 4 i Wierzbowa 3.

Neumark M., Tłomackie 9, dawn. dom Roetzlera

GALANTERJA.

Blumenberg, d. Wernie, Kr. Prz. 85, d. Roetzlera

Strausa, Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.

Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.

Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

HERBATA (składy).

Wilenski L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)

Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.

Radke G. & Żelazowski A., Miodowa 2.

Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrijel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.

Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.

Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki

Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej

wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.

Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, naj-

tańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KAPELUSZE SŁOMKOWE (fabryki).

Dubrowitz Max, Świętojerska 30.

KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.

Orgelbrand Maur., N-Swiat 67, Senators. 22.

Sennwald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernak F., Warszawska fa-

brzyka ksiąg handlowych. Bielańska 5.

Haempel & Ehrling, Elektoralna 6.

Kreusch Wilhelm, Zabia 4, główny skład

ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.

Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY I FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—10 1/2 r. i od 2—5 po poł.

LITOGRAFIE.

Bukaty i Ska, lit. pośpieszna, Świętojerska 12a

Kohn Henryk, litogr. artyst. Elektoralna 3.

MASZYNY I ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33. Maszyny

osie, sikawki, pompy, załuzje (okienne).

Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady

mechanicz. Kotłarnia miedzi i żelaz. Odlewnia.

Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomo-

niczące dla fabryk i rzemiosł.

MATERIAŁY PIŚMIENNE.

Bazar szkolny, Krakowskie-Przedmieście

36, 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakła-

dy stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.

Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łożek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.

Globus P., Bielańska 5.

Marsztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.

Otwinszki T., Nowy-Swiat 38. Zakłady

stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz

meble gotowe.

Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu

Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.

Rahong K., N-Swiat 60, nowe, używ. dekor. eg. 1845.

Tarnowski J. i Ska, Królewska 23, meble

wszelkiego rodzaju po cenach niższych.

Załęski i Ska, Marszałk. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.

Szwetzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNNIA KUCHENNE I GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI I NORYMBERSZCZYNA.

Frybes F., Zabia 4, sklep. 10, galanter. i guzik.

Hackenberg & Legotke, wprost Reformatorów

Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.

Klink A., Zabia 4, galanteria i guziki.

OBOWIE DAMSKIE (fabryki).

Blebschmidt Stanisław. Obowie dam-

skie, Nowy-Swiat 58 i Czysa 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frenkler, Senatorska 18.

OPTYCY.

Berent i Plewinski, Krak.-Przedm. 65.

Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysa 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Oria 7, kominki, ma-

joliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PI